KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorewicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia. ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kanterze „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, czwartek 31 października 1935 r. | Nr. 301 ABC

Ważne dyskusje w sferach decydujących

Czy będzie stworzona organizacja ideowo-polityczna

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. Zd.) W kołach politycznych panuje od kilku dni żywe podniecenie. Jest rzeczą charakterystyczną, że wypadki przeniosły się częściowo do Sejmu, aczkolwiek decyzje zapadają za kulisami.

Duże znaczenie przypisuje się w kołach politycznych wizycie parlamentarzystów u Generalnego Inspektora Armji gen .Rydza - Śmigłego. Twierdzą, że wizytę tę zorganizował wicemarszałek Miedziński. Jak wiadomo, w wizycie parlamentarzystów wziął udział m. in. generalny sekretarz BB., Brzęk-Osiński i pos. Podoski.

Twierdzą dalej, że ożywienie na odcinku politycznym powstało na tle stworzenia ugrupowań w Sejmie. W sferach decydujących ścierają się w tej sprawie dwa poglądy. Jeden z nich przeciwny jest tworzeniu zespołów o charakterze ideowo - politycznym. Drugi zaś wypowiada się raczej za niemi. Grupa posłów z pos. Miedzińskim na czele wypowiada się podobno za ostatnią koncepcją.

Na razie jednak powstały grupy regjonalne, a w szczególności grupa wołyńska, blok zachodni i blok z Małopolski Wschodniej, który ma się ukonstytuować w najbliższym czasie. Mówi się także o podziale na grupy zawodowe, ale w tym kierunku nie zaznaczyła się jeszcze żadna akcja.

Grupa będąca zwolennikiem ugrupowań ideowych zamierza utworzyć klub dyskusyjny. Podstawę tej organizacji podobno omawiano na konferencji w lokalu Federacji Związku Obrońców Ojczyzny. Do klubu tego mieliby wejść wszyscy legjoniści i peowiacy, oraz działacze z byłego zaboru pruskiego. Członków klubu nie będzie obowiązywała dyscyplina w głosowaniu.

Aczkolwiek różnica zdań wśród decydujących czynników dotyczy spraw bardzo doniosłych, to jednak pamiętać należy o tem, co onegdaj powiedział pos. Miedziński w swojem końcowem przemówieniu, referując ustawę o pełnomocnictwach. Jak wiadomo, oświadczył on, że różnica poglądów na różne sprawy nie przesądza niczego w obozie Piłsudczyków, którzy — jeżeli idzie o działanie — zawsze wystąpią solidarnie.

Niemniej sprawa podziału w Sejmie interesuje opinję publiczną dlatego, ponieważ rozstrzyga równocześnie ona kwestję organizacji społeczeństwa. Powszechnie daje się zauważyć silna tendencja do stworzenia organizacji o charakterze ideowo - politycznym, której kierunek rysuje się coraz wyraźniej.

Dyskusja na ten temat toczy się już od dłuższego czasu, a niewątpliwie w najbliższym okresie przybierze jeszcze bardziej na wyrazistości.

WARSZAWA 30. 10. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa rady ministrów M. Zyndram-Kościałkowskiego, który informował Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA 30. 10 (PAT) Dziś przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wicewojewodowie: tarnopolski Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski i wileński — Marjan Jankowski.

JUTRO AUDJENCJA URZĘDNIKÓW U MIN. KWIATKOWSKIEGO

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. Zd.) Dziś pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którem ustalony zostanie skład komisji dla zbadania stosunków w kartelach i sprawa obniżenia cen wyrobów kartelowych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, na czele komisji stanie wiceminister skarbu Lechnicki. Na posiedzeniu tem ustalone zostaną również wytyczne dla działalności komisji i jej kompetencji.

W dniu jutrzejszym wicepremjer Kwiatkowski przyjąć ma na specjalnej audjencji przedstawicieli pracowników państwowych, którym udzieli wyjaśnień w sprawie zamierzonej obniżki poborów.

Liczba państw stosujących sankcje wzrosła do 40

GENEWA 30. 10. (PAT) Według ostatnich danych, otrzymano następujące odpowiedzi w sprawie sankcyj od państw należących do Ligi Narodów. 40 państw oznajmiło, iż zastosuje embargo na broń i materjał wojenny. 36 państw zapowiada stosowanie sankcyj finansowych i gospodarczych. 18. przyjęło propozycję w sprawie wzajemnej pomocy. Wśród ostatnich odpowiedzi figurują zawiadomienia Kanady i Wenezueli o stosowaniu sankcyj finansowych i gospodarczych.

NEAPOL, 30 10. (PAT). Do Massaua odpłynął parowiec „Urania", zabierając na swym pokładzie oddział wojska i wykwalifikowanych robotników.

ADDIS - ABEBA, 30. 10. (PAT). Tecle Havariate, b. poseł Abisynji w Paryżu i delegat przy Lidze Narodów, oraz dwaj synowie dr. Martina, posła abisyńskiego w Londynie przybyli do Addis - Abeby. Tym samym pociągiem przybyło do Addis - Abeby około 60 członków Czerwonego Krzyża egipskiego.

Egipt przygotowuje się do wojny

KAIR, 30. 10. (PAT). W kołach rządowych panuje wzmożona działalność w związku z organizacją obrony kraju. Statki brytyjskie, przybywające z Indyj, wysadziły w Suezie 2.500 żołnierzy, w Port Saidzie — 500 i w Aleksandrji — 500. Inne okręty przywiozły 8 czołgów i znaczny materjał wojenny i sanitarny. Część materjału wojennego została wysłana w kierunku granicy zachodniej, a część zmagazynowano w Aleksandrji.

Na żądanie ministra wojny władze pograniczne wydały rozporządzenie, ażeby drogi w pustyni zachodniej, łączące Sioux z Marsatrouh i innemi oazami zostały doprowadzone do należytego stanu. Pozatem czynione są przygotowania do obrony trzech dróg, idących przez Sudan wschodni i łączących Kassala z Chartumem. Nad cudzoziemcami rozciągnięto ścisłą obserwację.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, szef policji w Kairze i dyrektor bezpieczeństwa publicznego odbyli konferencję, na której omawiane było przedsięwzięcie środków celem zapewnienia spokoju.

KAIR 30. 10. (PAT) Wśród Koptów i Muzułmanów wzrastają coraz bardziej nastroje przychylne względem Abisynji. Uniwersytet w Kairze postanowił sprzedawać znaczki w cenie jednego piastra na rzecz ofiar wojny w Abisynji. Ministerstwo higjeny powiadomiło komitet obrony Abisynji iż udzieli urlopu lekarzom i funkcjonarjuszom sanitarnym, którzy zechcą wziąć udział w misji sanitarnej do Abisynji. Koleje udzieliły 50 proc. zniżki misji sanitarnej, udającej się przez port Said do Dżibutti. Wśród ofiarodawców na rzecz Abisynji figurują liczne wysokie osobistości z politycznego świata egipskiego.

Oficerowie sztabu francuskiego jadą do Londynu

LONDYN 30. 10. (PAT) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że reprezentanci sztabów francuskiej marynarki, armji lądowej oraz sił lotniczych przybywają dzisiaj do Londynu. W ciągu ostatnich kilku dni premjer Laval udzielił na piśmie bardziej sprecyzowanego zobowiązania rządowi brytyjskiemu w sprawie francuskiej kooperacji morskiej na Morzu Śródziemnem. Wielka Brytanja uzyskała teraz całkowite zapewnienie, że nietylko będzie miała możność korzystania z francuskich baz morskich, ale że również francuskie statki przyjdą jej z pomocą w razie zaatakowania floty brytyjskiej.

Wobec tego gdyby W. Brytanja zamierzała wycofać z Morza Śródziemnego pewne swoje statki, to siła potencjalna Ligi Narodów na tych wodach nie uległaby zmniejszeniu.

Francja nalegała na to, aby ta solidarność obu krajów została rozszerzona na kooperację między wojskami lądowemi i napowietrznemi, a była ograniczona tylko do sił morskich.

Dlatego też francuscy oficerowie sztabowi, którzy przybywają dzisiaj do Anglji i których głównem zadaniem ma być przedyskutowanie programu przyszłej konferencji morskiej będą również omawiali szereg specjalnych zagadnień europejskich. Zagadnienia, które będą omawiane zostały przedstawione Mussoliniemu przez sir Erica Drumonda w toku jego wczorajszej rozmowy z szefem rządu włoskiego w Rzymie.

BUDUJĄ DROGI

PARYŻ 30. 10. (PAT) Na froncie tigrejskim inżynierowie włoscy przy pomocy pierwszego korpusu tubylczego armji gen. Santini przeprowadzili rekonesans w głąb terytorjum celem stwierdzenia możliwości budowy dróg.

ADDIS ABEBA 30. 10. (PAT) Szwajcarskie towarzystwo budowy dróg w Zurichu zostało zaangażowane. Przez rząd abisyński do wybudowania 750 km. drogi, łączącej Addis Abebę z miejscowością Kurmuk na froncie sudańskim. Obecnie Addis Abebę z Kurmukiem łączy trakt karawanowy.

BRUKSELA, 30. 10. (PAT). Wobec tego, iż pozostanie oficerów belgijskich w Abisynji spotkało się z krytyką niektórych organów prasy belgijskiej zapewniają, że mjr. Dothee, szef misji belgijskiej pozostał w Addis - Abebie z wiedzą i zgodą rządu francuskiego, brytyjskiego, a nawet włoskiego, które uważały za wskazane, by policja międzynarodowa w Addis - Abebie znajdowała się pod kierownictwem oficera europejskiego.

KAIR, 30. 10. (PAT). Partja wafdisów zajęła stanowisko opozycyjne wobec angielskich zarządzeń wojskowych w Egipcie. Komitet partji uchwalił rezolucję, w której zarzuca rządowi egipskiemu faworyzowanie polityki brytyjskiej w Egipcie i tolerowanie opanowywania kraju przez wojskowe władze brytyjskie. Partja wafdisów jest zdania, że konflikt obecny winien być wykorzystany przez Egipt jako okazja zdobycia całkowitej niepodległości.

Odpowiedź Włoch na sankcje gospodarcze

Samowystarczalność i zamknięcie granic dla importu

RZYM 30. 10. (PAT) Poza ograniczeniem i ujęciem w ścisłe przepisy administracyjne wewnętrznego spożycia, kontrola państwa nad włoskiem gospodarstwem narodowem w okresie stosowania sankcyj wyrazi się również w poddaniu rewizji obecnego stanu obrotów handlowych z zagranicą oraz jaknajbardziej intenzywnym rozwoju produkcji narodowej. Przewidują, iż

specjalne dekrety zabronią importu wszystkich produktów pochodzących z krajów, stosujących sankcje. Zakupy w tych krajach będą w przyszłości dozwalane w tym samym stopniu, w jakim Włochy będą mogły do tych krajów wywozić.

Obroty handlowe będą więc odbywały się na ścisłych zasadach wzajemności i już obecnie obroty handlowe włoskie z zagranicą uległy bardzo poważnej zmianie. Od 6 miesięcy wzrosł znacznie import węgla niemieckiego a zmniejszył się wwóz węgla angielskiego.

Bilans handlowy z Rumunją, który dotychczas był pozytywny, stał się negatywnym z powodu wzmożonych zakupów nafty rumuńskiej. Według agencji Havasa, w kołach włoskich mają nadzieję, iż dalsze dostawy nafty będzie można otrzymywać z Ameryki, drzewo z Austrji, z Brazylji mięso.

Wrazie, gdyby Rumunja, Z. S. R. R., Jugosławja i Argentyna wprowadziły w życie rygory wynikające z sankcyj, kraje te zostałyby skreślone z listy włoskich dostawców.

Z drugiej strony intensyfikacja produkcji narodowej jest w pełnym rozwoju. Dotyczy to przedewszystkiem włoskiego górnictwa, które osiągnęło maximum swego rozwoju. Zagłębie węglowe Arsa, które produkowało rocznie 200 tysięcy ton, w roku bieżącym wyprodukuje 400 tysięcy, w roku przyszłym wydajność jego ma wynieść miljon ton. Pozatem należy zaznaczyć, iż przemysłowe koła włoskie zakupiły zagraniczne patenty, dotyczące sposobów produkcji nafty syntetycznej. Wkrótce mają być uruchomione zakłady przemysłowe, w których znajdą zastosowanie nowe sposoby produkcji zastępczych środków pędnych.

RZYM, 30. 10. (PAT). Faszystowskie kobiece komitety prowincjonalne, w których skład wchodzą „matki i wdowy z wojny światowej“, przystąpiły w całych Włoszech do organizacji obrony i represyj, które będą odpowiedzią na sankcje.

„PRZYJACIELSKIE POSZUKIWANIE PODSTAWY ROKOWAŃ“

PARYŻ, 30. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Konferencja Mussoliniego z ambasadorem W. Brytanji sir Eric Drummondem trwała przeszło godzinę. Konferencja ta, jak i rozruchy poprzednie, przyczyniła się do odprężenia. Do konferencji tej, która odbyła się w przeddzień zebrania się komitetu koordynacyjnego w Genewie, w którem to posiedzeniu weźmie udział Samuel Hoare, przywiązują duże znaczenie. W półoficjalnych kołach włoskich są zdania, iż na konferencji wczorajszej nie omawiano planu definitywnego rozwiązania zagadnienia włosko - abisyńskiego, a jakoby poruszono tylko tematy ogólne.

Natomiast ze strony angielskiej nie usiłują zmniejszyć znaczenia wczorajszej narady i, jak słychać,

wysiłki Rzymu i Londynu, zmierzające do pozytywnych traktatów, bynajmniej nie osłabły.

Zdaje się, że na konferencji wczorajszej poruszane były sprawy, dotyczące rozwiązania obecnego konfliktu, które jednak różnią się znacznie od ujawnionych w ubiegłym tygodniu. W wyniku wczorajszej konferencji nastąpi

przyjacielskie poszukiwanie podstawy rokowań, jeżeli nie zostaną wysunięte nowe propozycje odmienne i różne od tych, z jakiemi Francja wystąpiła wobec Anglji.

Na froncie bez zmian

WARSZAWA, 30. 10. (Tel. wł. Zd.) Cisza, jaka obecnie panuje na froncie włosko - abisyńskim, przerywana wiadomościami o przygotowaniu do generalnej ofenzywy tak ze strony włoskiej, jak i abisyńskiej, pozwala czynić przypuszczenia, iż rozprawa będzie bardzo krwawa. Kampanja włosko - abisyńska weszła w okres bardzo ciekawy. Wojska włoskie maszerują w dalszym ciągu na Makalle i odległość dzieląca armję włoską od tego miasta wynosi niecałych 50 km. Charakterystycznym jest fakt, iż Abisyńczycy stawiają opór oddziałom włoskim w bardzo rzadkich wypadkach, cofając się ciągle ku północnym stokom gór Temblenu i Makalle.

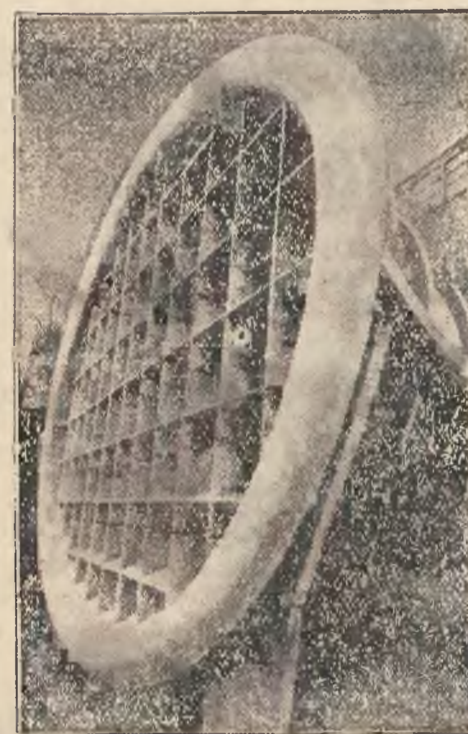
Pomimo tego odwrotu Abisyńczycy robią tu i ówdzie napady, czyniąc usilne wysiłki celem przerwania pierścienia wojsk włoskich, otaczających oddziały abisyńskie. Kilkakrotne próby ponawiane były bez rezultatu. *Szczególnie zacięta walka miała miejsce w okolicy Om-Ager w dniach 28 i 29 października. Oddziały abisyńskie chciały się przebić przez wojska włoskie, manewr ten jednak się nie udał i przyprawił czarnych wojowników o ciężkie straty.*

Jak dotąd, w pierwszych linjach wojsk włoskich walczą Askarowie, którzy zasłynęli ze swojej bitności. Okolica Makalle silnie obsadzona jest wojskami abisyńskiemi, które umacniają od paru tygodni swoje pozycje. Na froncie północnym również następuje wycofywanie się wojsk abisyńskich ku środkowi Abisynji. Obecnie, według informacyj włoskich, linja frontu na południu biegnie przez Gerlogubi, Gorahai, Ual-Ual - Adai. Plan strategiczny Ras Kasibu polega na wciągnięciu oddziałów włoskich w tereny gorzyste, w których, jak wiadomo, wojownicy abisyńscy czują się o wiele lepiej i walczą skuteczniej przeciw Włochom.

Według doniesień z Rzymu, wśród jeńców jest wielu dotkniętych chorobą trądu. W jednej z grup zanotowano 30 proc. chorych w pierwszem, drugiem, a nawet trzeciem stadjum. Wszyscy trędowaci zostali umieszczeni w obozie koncentracyjnym, otoczonym drutami kolczastemi.

W miejscowości Massaua od dłuższego czasu panują straszliwe upały. Podobno temperatura jest tak wysoka, iż puszki z konserwami pękają nieustannie. Żołnierze obozują pod gołem niebem z powodu braku miejsca w samym porcie.

Negus oceniając wartość instruktorów europejskich angażuje ich w każdej chwili do swojej armji. Posiada on już ponad 1.000 oficerów europejskich, zatrudnionych w charakterze inspektorów. Ciekawym faktem jest, że podoficerowie europejscy, wstępując na służbę abisyńską, otrzymują nominację oficerów.



W pobliżu Chalais-Meudon, we Francji, zbudowano olbrzymią halę doświadczalną dla samolotów. Oto fragment tej hali z olbrzymim lejem ssącym, dla wytwarzania sztucznego wiatru.

Bonny skazany

PARYŻ, 30. 10. (PAT). Trybunał tutejszy skazał na 3 lata więzienia z zawieszeniem b. inspektora policji Bonny, który odegrał doniosłą rolę podczas śledztwa w sprawach Stawiskiego i radcy Prince'a. Bonny skazany został za wykorzystywanie wpływów na rzecz zagranicznego finansisty Volberga, którego skazano na 2 lata więzienia z zawieszeniem, za korupcje urzędnicze. Trybunał uwzględnił okoliczności łagodzące.

Płonący tramwaj na ulicy

LOS ANGELOS, 30. 10. (PAT). Na jednej z ożywionych ulic miasta, dolna część wozu tramwajowego objęta została płomieniami. Jadący tym wozem, ogarnięci paniką, powybijali szyby i usiłowali wyskoczyć z wagonu. Przy próbie tej około 40 osób odniosło rany i oparzenia. 30 rannych musiano przewieźć do szpitala.

Jak kradną w Z.S.S.R.?

Pomysłowy sposób „wynagradzanie“ urzędników

BERLIN 30. 10. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że na podstawie nadzwyczajnego zarządzenia Rady komisarzy ludowych ZSRR. ludowy komisarz finansów Grinko otrzymał upomnienie z powodu niedostatecznej kontroli ukraińskiego zarządu finansowego. Pozatem komisarzowi finansów Ukrainy udzielono ostrej nagany, zaś cały szereg wyższych urzędników zarządu finansowego zwolniono ze stanowisk i oddano pod sąd.

Państwowa komisja kontrolna ustaliła mianowicie iż zarząd finansowy miasta Charkowa i okręgu charkowskiego dopuścił się poważnych malwersacyj. Stwierdzono mianowicie, że pobierano tam samowolnie dodatkowe podatki i wykryto istnienie niekontrolowanych dotychczas funduszów w wysokości kilkunastu miljonów rubli.

Z zebranych pieniędzy utworzono t. zw. fundusz nadzwyczajny, z którego wynagradzano licznych wyższych urzędników „za specjalne zasługi“. W ten sposób kierownicy zarządu finansowego stworzyli sobie źródło, z którego udzielali sobie wzajemnie pożyczek, nagród i zapomóg.

Kronika telegraficzna

WARSZAWA 30. 10. (PAT) Pan minister spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewicz przyjął w dn. 30 bm. posła austrjackiego ministra Hofflingera.

NEAPOL, 30. 10. (PAT). Na pokładzie parowca „Oceania“ przybyło 300 Włochów z Południowej Ameryki, którzy jako ochotnicy, pragną wstąpić do armji walczącej we wschodniej Afryce.

Wiedeń. Rada ministrów postanowiła wczoraj wieczorem wystąpić z projektem ustawy w sprawie przywrócenia jednorocznej ochotniczej służby wojskowej.

Strasburg Wskutek ulewnych deszczów jakie padały tu w ostatnich dniach poziom Renu znacznie się podniósł.

Bukareszt. Rząd rumuński rozpatruje projekt zaprowadzenia komunikacji lotniczej pomiędzy Bukaresztem, a Jerozolimą.

Nowy Jork. Ekwador i Kolumbia zostały nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w Kolumbji. W mieście Taquary zawaliły się liczne gmachy wśród których znajduje się kościół św. Franciszka.

Ateny. B. minister i przywódca opozycji obecnego reżimu Papanastasiu zostanie wydalony z granic kraju

Aleksandrja Krążownik brytyjski „Ironshire“ zerwał się z kotwicy wskutek gwałtownego wiatru. Kontrtorpedowce i holowniki stojące w porcie, usiłują zapobiec zderzeniu się krążownika z innemi statkami.

Ateny. Król Jerzy powróci do Grecji na pokładzie krążownika „Helli“, który będzie eskortowany przez kilka kontrtorpedowców.

Paryż. Rada ministrów zatwierdziła dekret ministerstwa marynarki handlowej o skasowaniu linji morskiej pomiędzy Francją a Australją.

Nie program, lecz warunki konieczności

W tytule wczorajszego artykułu wstępnego „Kurjera Lw.", zapowiedzi finansowe min. Kwiatkowskiego zostały nazwane programem doraźnych konieczności. W dzisiejszych sprawozdaniach z wtorkowego posiedzenia Sejmu czytamy następujący ustęp przemówienia p. Ministra Skarbu: „Dawniej przed rokiem 1926 w tej Wysokiej Izbie zadanie stabilizacji waluty i równowagi budżetowej nazywano programem. *Obecny rząd nie upatruje w tem zadaniu programu, lecz widzi w niem obowiązek i to obowiązek podstawowy, gdyż tu zaczyna się sama możliwość stworzenia programu*, który dotyczyć musi nie deficytu, lecz odbudowania, rozbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego".

Ze słów min. Kwiatkowskiego wynika, że radykalne zabiegi oszczędnościowe, dla których urzeczywistnienia Rząd otrzymał pełnomocnictwa są traktowane, jako nieuchronne konieczności, na które niema żadnej innej rady i które dokonane być muszą. Ten fakt, że poglądy te wypowiada właśnie inż. Kwiatkowski, który przeszedł świeżo z jednej strony okienka na drugą, który był nastawiony bardzo niedawno inaczej, każe się domyślać, iż nasza rzeczywistość finansowa musi być nad wyraz przekonywująca i wymowna. Można tedy przyjąć z dużem zaufaniem tę smutną prawdę, iż konkretnie sformułowane zapowiedzi Rządu o zniżce uposażeń i podwyższeniu podatków są koniecznością.

Zarazem wszakże należy całkowicie podpisać się pod stwierdzeniem p. Ministra Skarbu, że te zabiegi oszczędnościowe to nie jest jeszcze bynajmniej program, lecz dopiero warunek posiadania i realizacji programu. Program gospodarczy bowiem to inicjatywa powzięta zgóry, naprzód i dla swobodnego kształtowania przyszłej rzeczywistości. Uginanie się przed koniecznością dnia, usuwanie narosłych w przeszłości dysproporcji, które już paraliżują swobodę ruchów i możność rozwinięcia inicjatywy gospodarczej jest zaprawdę tylko „podstawowym obowiązkiem" jak powiedział trafnie Min. Kwiatkowski.

I ten wszakże obowiązek podstawowy nie przedstawia się łatwo i poprostu, gdy chodzi o spełnienie go w całej rozciągłości, oraz ze wszystkiemi konsekwencjami, czyli zarówno o tyle o ile przeprowadzić je można bez oporu, jak i kiedy nastręcza to trudności oraz wymaga zdobycia się na wysiłek. Kazać wypłacić funkcjonarjuszom państwowym niższe pobory na pierwszego i ściągnąć z innych uposażeń wyższy podatek dochodowy, odebrać samorządom opłaty targowe nie jest rzeczą w dzisiejszych warunkach trudną ani skomplikowaną.

Mechaniczne te cięcia przecież, jak wszyscy wiemy nie wyczerpują sprawy i nie dadzą same pożądanych wyników. Obniżce uposażeń bowiem jako jednej pozycji sztywnej musi towarzyszyć obniżka innych pozycyj sztywnych, aby równowaga na nowym, niższym poziomie okazała się trwała. Za zniżką uposażeń przyjść musi obniżenie kosztów utrzymania, dalsze równanie w dół cen związanych, czyli monopolowych i kartelowych, zniżka taryf kolejowych itd. Szczególnie ważny jest też problem, jak odbije się zniżka poborów i zmniejszenie w ten sposób siły nabywczej oraz wypłacalności warstw żyjących ze stałych uposażeń na położeniu warstw wytwórczych i kupieckich, na położeniu rolnika, rzemieślnika, przemysłowca i kupca. Nie wystarczy dostosować uposażenia do nowego poziomu siły gospodarczej kraju, ale trzeba to uczynić w taki sposób, aby po pewnym czasie nie było trzeba zabiegu ponawiać.

Chodzi o ustalenie w polskiem gospodarstwie narodowem równowagi organicznej i trwałej, nie o mechaniczne zabiegi dostosowawcze, dyktowane przez konieczność, uzbrojoną w nabity pistolet groźnych argumentów. Polityka gospodarcza polega na przewidywaniu skutków przyszłych i przyszłego rozwoju, a nie na służeniu niespodziewanym faktom i zjawiskom.

Min. Kwiatkowski dzięki znanym swoim projektom spodziewa się uzyskać możność poprowadzenia rzeczywistej polityki gospodarczej. Obcięcie uposażeń jednak to dopiero jeden z tych wstępnych warunków, których spełnienie uważa za konieczne. Samo przez się, obcięcie to okaże się zabiegiem zarówno smutnym jak nieskutecznym.

Z. S.



Oszczędnością i... pracą...

(—) Na murach miast i miasteczek. z okazji **Dnia Oszczędnościowego,** rozlepiono afisze propagandowe, zalecające kultywowanie tej cnoty, która bezspornie jest jedną z czołowych dźwigni narodów i państw.

W trakcie czytania afisza przychodzą nam na myśl pewne cyfry, świadczące, jak daleko nam jeszcze do tych oszczędności, które notują kasy oszczędnościowe innych państw i narodów. Wszak, jak notuje „Mały Rocznik Statystyczny" (r. 1935) wkłady w Kasach Oszczędności **Stanów Zjednoczonych Ameryki** wynosiły w r. 1934 — 58,074 milj. zł., w **Niemczech** — 26,297 milj. zł., we **Francji** — 20.444 milj. zł., we **Włoszech** — 16,516 milj. zł., w **Anglji** — 13,834 milj. zł., w **Japonji** — 7,385 milj. zł., w **Szwajcarji** — 4,614 milj. zł., w **Czechosłowacji** — 4,560 milj. zł., w **Danji** — 2,531 milj. zł., w **Belgji** — 2,518 milj. zł., w **Szwecji** — 1,464 milj. zł., a w **Polsce** tylko (stan w r. 1934) — 1,236 milj. zł.

Nie wolno jednak zapominać o tych wszystkich zjawiskach, które **hamowały** cnotę polskiej oszczędności, a która mimo wszystko notuje piękną, **pnącą się ku górze linję rozwoju**. Wszak w r. 1928 (że weźmiemy pod uwagę tylko lata ostatnie) stan wkładów w polskich kasach oszczędności wynosił tylko — 447 milj. zł., w r. 1939 — 789 milj. zł., w r. 1931 — 891 milj. zł., w r. 1932 — 1,027 milj. zł., w r. 1933 — 1,077 milj. zł., a w r. 1934 — 1,236 milj. zł.

Nad oszczędnościa społeczeństwa naszego czuwa wedle ostatnich danych: P. K. O., 364 Komunalnych Kas Oszczędności. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie i Ukraińska Szczadnycia w Przemyślu. Jeśli chodzi o charakter **Komunalnych Kas Oszczędności**, to z ogólnej liczby 364 do typu miejskich należało — 130, do typu powiatowych 228, do typu Związków międzykomunalnych 5, do typu wojewódzkich 1.

Jeśli natomiast chodzi o rozmieszczenie terytorjalne **Komunalnych Kas Oszczędności** natenczas Warszawa notowała 1 kasę, województwo warszawskie 26, łódzkie 18, kieleckie 18, lubelskie 19, białostockie 14, wileńskie 8, nowogródzkie 8, poleskie 9, wołyńskie 14, poznańskie 74, pomorskie 41, śląskie 18, krakowskie 24, **lwowskie** 37, **stanisławowskie** 17, **tarnopolskie** 18.

Ogólna liczba książeczek wkładkowych według stanu z d. 31. XII. 1934 r. wynosiła 2,856.183 sztuk, z czego na P. K. O. przypadało 1,478.596, na Komunalne Kasy Oszczędności 1.271.787, na inne 105.800. Nie mamy w tej chwili danych, odnoszących się do terytorjalnego rozmieszczenia liczby książeczek PKO natomiast liczba ich w Komunalnych Kasach Oszczędności na terenie **Małopolski** wynosi: w województwie **krakowskiem** 174.446, w województwie **lwowskiem** 190.689 w województwie **stanisławowskiem** 49.761, w województwie **tarnopolskiem** 27.160 sztuk. Największą ilość książeczek oszczędnościowych notuje województwo **poznańskie** — 261.272 zkolei idzie województwo **lwowskie** (190.689), następnie wojew. **krakowskie** (174.446), śląskie (145.671), pomorskie (93,796) i t. d. Najmniejszy stan książeczek, a również i kas notują województwa wschodnie, a więc: poleskie — 9.629 książeczek, białostockie — 9.296 i **wileńskie** (najniższy stan) 7.253 książeczek.

Pewną charakterystyką cnoty oszczędności i jej rozmieszczenia są pozycje wkładów oszczędnościowych w poszczególnych Komunalnych Kasach Oszczędności w poszczególnych województwach. I tu na czoło wydobywa się województwo **krakowskie** ze 121.529 tysięcy zł., następnie idzie województwo **śląskie** — 100.011 tysięcy zł., **poznańskie** — 95.941 tys. zł., lwowskie — 78.797 tys. zł., Warszawa 67.833 tys. zł., woj. stanisławowskie — 13.730 tys. zł., woj. tarnopolskie 6.293 tys. zł. Najmniejszy stan wkładów notuje woj. nowogródzkie — 1.146 tys. zł.

Ogólny stan wkładów we wszystkich kasach oszczędności (ujętych statystyka urzędową) wynosił na dzień 30. IX. 1935 r. — 1,554.390.000 zł., z czego na wkłady na książeczkach oszczędnościowych przypada 1,313.645.000 zł. Nie wolno nie zwrócić uwagi na to, że wkłady na książeczkach zwłaszcza w ostatnim okresie sprawozdawczym nieco się cofnęły: w P. K. O. z 673.353 tys. zł. w dniu 31. 8. b. r., na 664.264 w dniu 30. 9. b. r. Różnica wynosi przeto 9.089 tys. zł. Tak samo cofnęły się w wymienionym okresie wkłady na książeczkach Komunalnych Kas Oszczędn., a mianowicie z 622.012 tys. zł. na 614,694 tys. zł. — różnica — 7.418 tys. zł.

Nie wchodzimy w to, co było i co jest przyczyną wycofania wkładów: sezonowy ruch inwestycyjny, czy też ucieczka przed nędzą; faktem jest, że ruch ten istnieje.

Zkolei rzeczy zaapelować by należało do pobudzenia cnoty oszczędności w Polsce. Doprawdy trudno nam to przychodzi — zwłaszcza gdy rzucimy okiem na te zjawiska, które rozsiadły się na naszym bliższym i dalszym horyzoncie gospodarczym.

Kto i z czego będzie oszczędzał? Czy te setki tysięcy bezrobotnych w miastach, którzy już dziś, jak od lat, z przerażeniem patrzą na zbliżającą się zimę; czy te kilka miljonów bezrobotnych na przeludnionej wsi polskiej, dla których troska o zdobycie kilku kartofli i szczypty soli jest osią bytu; czy ci, którzy na swym skromnym warsztacie czy kawałku ziemi mają wyżywić coroczny przyrost wynoszący ponad 400.000 osób; czy ci urzędnicy państwowi i prywatni, nad którymi w dniach ostatnich zawisła groza obniżki pensyj; czy ta dwumiljonowa rzesza płatników podatkowych która staje wobec planu podwyżki podatków. Czy ci... i takich niemogących wejść w szranki oszczędności miljony i jeszcze raz miljony.

Nędza dokoła, a znaczy ją choćby tylko ta katastrofalna śmiertelność dzieci i spadek i tak głodowego dochodu na głowę ludności.

Cóż z tego, że jeszcze raz stwierdzimy, iż w Danii np. na jednego obywatela przypada 1460 zł. oszczędności, w Szwecji 1377, w Anglji 1237 i t. d. — a w Polsce tylko 36 zł. Cóż z tego?

Pierwszym więc warunkiem oparcia się o cnotę oszczędności jest zdobycie pracy i ten moment został słusznie podniesiony w afiszach reklamujacych „Dzień Oszczędności" w Polsce... Praca i jeszcze raz praca! a przez nią dopiero do oszczędności.

„Stanu obecnego bez ofiar nie możemy przeskoczyć"

Druga mowa min. Kwiatkowskiego na plenum Sejmu

WARSZAWA 29. 10. (PAT) W dalszym ciągu dyskusji na plenum Sejmu po przerwie obiadowej pos. Wierzbicki oświadczył że w społeczeństwie naszem dostatecznie już ugruntowało się przekonanie, że fundamentem naszego życia gospodarczego musi być stała waluta oraz równowaga budżetowa. W projektach rządowych sprawa jest tak postawiona, że im prędzej rząd osiągnie w dziedzinie równowagi budżetowej pomyślne rezultaty, tem prędzej świat urzędniczy dojdzie do dawnego stanu uposażeń. Koniecznością jest, zdaniem mówcy, podniesienie stanu rolnictwa, gdyż od tego zależy również podniesienie przemysłu.

Pos. Szczepański uważa, że zakreślony program gospodarczy będzie mógł wtedy być skutecznie wykonany, jeżeli wszystkie warstwy społeczeństwa zostaną w sposób sprawiedliwy pociągnięte do ofiar. Występując w dalszym ciągu przeciw kartelom, mówca wyraża oczekiwanie, że pełnomocnictwa, jakich Sejm udzieli rządowi, wykorzystane będą w kierunku poprawy położenia najszerszych warstw ludności miast i wsi.

Pos. Hermanowicz nie widzi innego wyjścia jak udzielenie pełnomocnictw, wyraża przytem życzenie, aby dzień 15. stycznia był kresem dwutorowości i powrotem do normalnego funkcjonowania władz państwowych.

Za przedłożeniem rządowem wypowiedzieli się też pos. Bakon i pos. Wojciechowski, przyczem ten ostatni wyraził nadzieję, że pełnomocnictwa będą przez rząd wykorzystane, m. in. w celu rozwiązania karteli.

Zkolei zabrał głos minister skarbu **Kwiatkowski:**

„W przemówieniu szefa rządu w tej Izbie i w przemówieniu mojem na komisji — mówił min. Kwiatkowski usiłowaliśmy wspólnie wyjaśnić jaknajdokładniej zarówno istniejący stan faktyczny w odniesieniu do zagadnień gospodarczych i finansowych państwa, jak również odpowiedzieć — w granicach możliwości — jaknajbardziej konkretnie, co — wedle opinji rządu — należy uczynić zaraz, by powstrzymać rozpęd zjawisk ujemnych w tej dziedzinie życia i co w zarysie należy czynić w przyszłości bliższej i dalszej dla systematycznego uzdrawiania naszego gospodarstwa w jego całokształcie i sparaliżowania złych skutków obecnej akcji doraźnej.

NIEWYŚWIETLONE MOMENTY

Te wyjaśnienia były wystarczające dla pozytywnego ustosunkowania się zarówno generalnego referenta, jak i komisji do przedłożenia rządowego. Pomimo to, zarówno dyskusja, prowadzona dziś w tej Izbie, jak też i zgłoszony wniosek mniejszości, któremu rząd przeciwstawia się kategorycznie, wskazują, iż istnieją jeszcze pewne momenty niedostatecznie wyświetlone.

Tak, jak to stwierdził dziś generalny referent p. poseł Miedziński, każdy deficyt, zarówno w życiu prywatnej jednostki, jak i państwa ma swoją wymowę i swoją żywotną, ale ujemną dynamikę. Powstaje on wówczas, gdy wydatki są lub muszą być większe od dochodów. Za cały okres kryzysu ten deficyt skarbu państwa — budżetowo i kasowo. — jest bardzo znaczny, a niezahamowany niezwłocznie mógłby się szybko zwiększać. Jest to nieuchronna konsekwencja faktów, że dochody 70 procent obywateli państwa spadły w tym okresie więcej, niż o połowę. Na tę sytuację oczu zamykać dziś nie wolno. Czyż ktoś z ludzi poważnych może sobie wyobrażać, że ten deficyt jest tylko zjawiskiem ujemnem w znaczeniu buhalteryjnem, że psuje on nam tylko optykę budżetu i ksiąg skarbu państwa?

HISTORJA NARASTANIA DEFICYTU

Jest rzeczą pewną i ustaloną, że deficyt ten wywołuje nietylko cały szereg zjawisk ujemnych i to w całokształcie życia prywatnego i publicznego, ale ponadto i to, że skutki te z biegiem czasu i narastaniem sum deficytowych ustawicznie mnożą się i potęgują. Możemy wyraźnie odróżnić zarówno u nas jak i zagranicą kilka okresów powstania tych skutków. Początkowo były one najmniej szkodliwe dla stosunków gospodarczych, gdy deficyty były pokrywane w szeregu państw z rezerw kasowych. Następnie przyszedł okres upłynniania przez państwa walorów, papierów wartościowych, będących w posiadaniu skarbu. Akt ten oznaczał przemianę finansowych środków płynnych, gromadzonych przez życie gospodarcze w instytucjach bankowych i finansowych na środki zamrożone, na kredyty długoterminowe. Gdy zabrakło już walorów, rządy państw przechodziły do eksploatowania już nie własnych ale obcych dynamicznych rezerw kredytowych. Zostały więc rozbudowane kredyty w bankach, poszły w obieg bilety skarbowe, wzrastała emisja bilonu. Ale i tu istnieją granice możliwości, nie mówiąc już o tem, że w ten sposób zatrzymuje się sztucznie proces obniżania kosztów kredytu, a zarazem zwiększa się obciążenia dla skarbu i to w tym momencie, w którym wpływy automatycznie maleją.

Ofiary opłacą się

Duży i trwały deficyt budżetowy w każdej sytuacji i w każdem państwie, to samoczynne przetrawianie wszystkich kapitałów ruchowych i obrotowych, służących gospodarstwu narodowemu na kapitały nieruchome, zamrożone i odseparowane od procesów gospodarczych. Trwałe i nieopanowane zawczasu deficyty, to droga do nieuchronnego bankructwa i powstrzymania wypłacalności najkardynalniejszych nawet zobowiązań finansowych. Deficyt to odwrotna droga procesu kapitalizacji i rozwoju dochodu społecznego. Deficyt — to nie zmniejszanie, ale ustawiczne i konieczne zwiększanie liczby egzekutorów podatkowych.

Przy takiem rozumieniu sprawy — niema tak ciężkich ofiar, któreby nie opłaciły się nawet poszkodowanym obecnie — o ile drogą tych ofiar uda się rzeczywiście zahamować i zrównoważyć obie strony budżetu, to jest wpływy i wydatki.

Dawniej przed rokiem 1926 w tej Wysokiej Izbie zadanie stabilizacji waluty i równowagi budżetu opatrywano nazwą programu. Rzucano największe słowa na rzecz tych dwóch haseł i jednoczono w imię tych zadań najsprzeczniejsze elementy polityczne i społeczne. Rząd nasz tego postulatu nie nazywa programem, lecz obowiązkiem, i to obowiązkiem podstawowym, tu zaczyna się sama możliwość stwarzania programu, który dotyczyć musi nie deficytu, ale odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego.

Świat zmienia poglądy

Dopóki kryzys był uważany za krótkotrwały, dopóki istniały możliwości kredytowe, dopóki nie miały one wyraźnie ujemnych konsekwencyj dla całokształtu życia gospodarczego, dla podstawowych zadań państwowych, można było się wahać w wyborze radykalnych metod. Tak postąpiło wiele państw. Obecnie następuje radykalna zmiana poglądów wszystkich państw, wszystkich rządów, wszystkich parlamentów. Z dotychczasowym stanem rzeczy w tej materji należy skończyć.

Poprzedni rząd premjera Sławka nietylko widział te konieczności, ale również przygotował znaczną część materjałów do rozstrzygnięć. Dziś sprawa jest całkowicie dojrzała i nie powinna być załatwiona połowicznie, gdyż połowiczność przyniosłaby same szkody, a uniemożliwiłaby realizację, jakiegokolwiek postulatu pozytywnego.

Obniżka pensyj - to konieczność

Dopiero na tem tle należy rozpatrywać sprawę urzędniczą. Mamy wszyscy — jako reprezentanci rządu — swą historję stosunku do świata pracy, z którego wychodzimy i z którym czujemy się na trwałe związani. Nie wymagalibyśmy ofiar od urzędników i pracowników, gdybyśmy nie mieli pełnej świadomości, że w chwili obecnej jest to taką samą sprawą i koniecznością, jak i fakt pogorszenia w kryzysie sytuacji rolników i wszystkich obywateli, nie rozporządzających zapasami kapitałów.

Nikt nie może zaprzeczyć, że uderzamy w wyższe zarobki i pobory dość silnie niemniej nie wiem, czy z okresu rządów parlamentarnych możnaby przytoczyć tak demokratyczne rozwiązanie problematu jak obecnie. Gdybyśmy jednak uchwalili całkowite odebranie poborów z wszelkiemi dodatkami najwyższym funkcjonarjuszom państwowym i najwyżej opodatkowanym obywatelom, to nie pokrylibyśmy nawet kilkunastu procent istniejącego deficytu. Sądzę, że lepsza jest obrana droga obecna. Obniżka ma dużą rozpiętość progresywną a łącznie z całym planem finansowym umożliwia realną równowagę budżetu.

Rezerwę na przyszłość stanowi akcja oszczędnościowa, która wymaga nietylko czasu, ale i dobrej woli i najsolidarniejszego współdziałania od kilku tysięcy wyższych funkcjonarjuszów państwowych.

DEKRETY OBEJMUJĄ OKRES DWU LAT

Ponadto musimy podatkowo uchwycić stopniowo i te elementy, które doprowadziły do mistrzostwa system uciekania od wszelkich podatków, utajania dochodów i zysków, a utrzymania życia na wysokim poziomie, jakby dla prowokacji istniejącej nędzy ludzkiej. (oklaski). Sądzę więc, że po pewnym czasie — uzależnionym tylko od najlepszej i istniejącej woli członków rządu — ale również od pomocy reprezentantów społeczeństwa i sharmonizowania się aparatu urzędniczego z podejmowanym dziś wysiłkiem odbudowy naszego gospodarstwa „odpracujemy się", zwiększymy nieco wpływy i zmniejszymy wydatki.

Wówczas poddamy rewizji obecne ciężkie zarządzenia, zniżymy nadmierne obciążenia, ureguluiemy nieco w górę pobory niższych funkcjonarjuszów państwowych i prywatnych i dlatego w dekretach ustalimy maksymalny termin dla tych restrykcyjnych zarządzeń na 2 lata.

Nie wątpię zaś, że w tym czasie poczną wydawać pozytywne rezultaty i nowe równoległe zarządzenia gospodarcze, to „usuwanie przeszkód i hamulców", co umożliwi nam wspólnie t. j. rządowi, parlamentowi organizacjom gospodarczym i organizacjom świata pracy rozbudowanie nowego pełniejszego i głębszego ograniczenia programu dla wydobycia się z tego grząskiego dna kryzysu w którem żyjemy.

„MUSIMY SIĘ PRZEBIĆ"

Stanu obecnego bez ofiar — i to ofiar wszechstronnych — nie możemy przeskoczyć, więc musimy przez istniejące zapory przebić. Jak długo skarb państwa wykazuje rosnące deficyty, jak długo żyjemy i wydatkujemy bez żadnego „buforu", bez rezerwy, tak długo jesteśmy bezradni wobec każdego nowego zjawiska gospodarczego, finansowego, lub społecznego, wymagającego wydatku ze strony skarbu państwa, tak długo o żadnym realnym i organicznym programie mówić nie możemy.

Walka o przyszłość gospodarczą państwa jest charakterystyczna tem, że nikt nigdy w historji świata nie wygrał jej w jednym wstępnym boju. Tem różni się ona od walk politycznych. Nie można się więc domagać i od nas, byśmy ją wygrali natychmiast, i to prawie bez armii i bez rezerw.

Na najbliższą przyszłość powinniśmy tylko oczyścić przedpole walki z drutów kolczastych z zapór i wilczych dołów, które wszelką myśl o ofensywie gospodarczej, o polityce aktywnej i twórczej wykluczają. Narzędziem w tej walce stają się te pełnomocnictwa, o które zwróciliśmy się do Izb ustawodawczych.

Ale wszelkie ścieśnienie ich w treści lub w terminie osłabia tę broń w sposób wyraźny i zdecydowany i dlatego proszę Wysoką Izbę w imieniu rządu o przyjęcie przedłożenia naszego w brzmieniu przyjętem przez komisję (huczne oklaski)."

Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, którą zrekapitulował w dłuższym wywodzie końcowym referat projektu ustawy p. wicemarszałek Miedziński.

PRZYJĘTO W OBU CZYTANIACH

W głosowaniu odrzucono zgłoszoną przez p. Krukowskiego poprawkę i całość projektu rządowego ustawy przyjęto **w obu czytaniach.**

Bez ograniczeń można będzie jeść tylko chleb

Jak Italja przeciwstawia się sankcjom gospodarczym?

RZYM, 29. 10. (PAT). Dziś w Pałacu Weneckim odbyły się pod przewodnictwem Mussoliniego narady gospodarcze, w których wziął udział przedstawiciele zainteresowanych resortów ekonomicznych, korporacyj i związków syndykalistycznych.

W toku narad rozważano sprawę wprowadzenia kartek na niektóre artykuły konsumcyjne. Projekt ten został jednak zaniechany naskutek sprzeciwu Mussoliniego, który oświadczył, że rząd faszystowski może liczyć na wielokrotnie wypróbowaną dyscyplinę społeczeństwa. Ponadto stwierdzono, że ograniczenia konsumcji nie obejmą chleba i wyrobów mącznych, ponieważ produkcja zbóż w roku 1935 osiągnęła zgórą 77 miljonów kwintali, co całkowicie zaspakaja potrzeby konsumcji wewnętrznej.

Postanowiono natomiast, że *ograniczenia obejmą konsumcję mięsa oraz import mięsa z zagranicy.*

W tym celu będzie wydany dekret z mocą obowiązującą od 3 listopada.

Dekret ten postanawiać będzie, że w ciągu najbliższych 6 miesięcy sklepy rzeźnickie będą zamknięte we wtorki, a w środy nie będą mogły sprzedawać wołowiny, cielęciny i wieprzowiny. W niedzielę sklepy rzeźnickie otwarte będą tylko do godz. 11 rano. Równocześnie hotele, restauracje, traktjernie i wagony restauracyjne w ciągu najbliższych 6 miesięcy nie będą mogły wydawać więcej, niż jedno danie mięsne lub rybne. Ponadto organizacje przemysłu rybnego oraz kooperatywy rybne zobowiązały się podnieść swą produkcję do 40 tysięcy kwintali. Przedsięwzięto również środki celem zwiększenia podaży dziczyzny, dzięki rozszerzeniu prawa polowania na rezerwaty prywatne i państwowe.

Druga grupa postanowień, uchwalonych dziś w Pałacu Weneckim, wprowadza szereg oszczędności materjałowych w administracji państwowej.

W kilku słowach

ZE ŚWIATA

— We Francji wybuchł nowy wielki skandal finansowy, ujawniony wskutek bankructwa trzech towarzystw asekuracyjnych braci Haas. Pasywa wynoszą dziesięć milj. franków.

— Na Bukowinie sroży się epidemja dezynterji, przybierająca z dnia na dzień w rozmiarach. Zanotowano już kilkadziesiąt wypadków śmierci.

— Twórca republiki greckiej Papanastasiu został w Atenach aresztowany, ponieważ rozdawał ulotki, wzywające wojsko do nieposłuszeństwa wobec obecnego rządu.

— Min. Goebbels zakazał umieszczać nazwiska Żydów na pomnikach poległych w czasie wojny światowej żołnierzy.

— W Buenos Aires ogłoszono uroczyście deklarację, według której spór wojenny Boliwji z Paragwajem o Gran Chaco zostaje zakończony.

— Sąd w Hildesheim (Niemcy) skazał pewnego Żyda za pocałowanie Niemki na jeden miesiąc więzienia.

— W pobliżu Kinsdale u wybrzeży Irlandji nurkowie odnaleźli na głębokości 40 stóp kadłub „Lusytanji", zatopionej w 1915 roku przez niemiecką łódź podwodną.

— Pięć prowincyj w Chinach północnych objęło powstanie chłopów. — Przyczyną powstania są zbyt wysokie podatki nałożone przez rząd centralny.

— Osławiony bankier Pelissier, spólnik Stawisky'ego zbiegł z więzienia w Budapeszcie, w którem przebywał.

— W Anglji powstało stowarzyszenie, którego zadaniem jest przeprowadzenie w drodze ustawodawczej udzielanie lekarzom prawa do przyśpieszania śmierci nieuleczalnie chorym na ich życzenie.

— Przy odejściu pociągu z transportem wojska do Afryki w Medjolanie kobiety rzuciły się na szyny i zatarasowały drogę lokomotywie. Usunęła je milicja kolejowa.

Z KRAJU

— W nadmorskim parku w Wielkiej Wsi odkryto przedhistoryczny słowiański grobowiec z urną, licznemi naczyniami i ozdobami. Jest to jeden więcej dowód, że wybrzeże od wieków było zamieszkane przez Słowian.

— Pop prawosławny w Kowlu, Czerwiński, za obrazę Ojca św. i religji rzym.-kat. został skazany na 1 rok więzienia bez zawieszenia.

— Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt amnestji, która dotyczyć będzie spraw kryminalnych i politycznych. Projekt znajdzie się na sesji Sejmu.

— Pięcioletni synek leśniczego Różańskiego we wsi Sierpówek (pow. Szamotuły), manipulując nabitą dubeltówką, spowodował wystrzał, kładąc swego ojca trupem na miejscu.

— W szpitalu w Janowie Podlaskim dokonano niezwykle trudnej i niebezpiecznej operacji na pewnym robotniku, któremu wyjęto kulę rewolwerową z serca. Operacja wypadła pomyślnie.

— Przedstawiciele wielkiego konsorcium francuskiego złożyli ofertę na budowę kolejki podziemnej w Warszawie i Łodzi. Badają oni obecnie warunki terenowe obu miast.

— Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci na bandytę Marjana Wyrębka, który zamordował policjanta Szatkowskiego.

— W Łowiczu aresztowano sekretarza prokuratury Bączkowskiego za rozsiewanie oszczerstw o jego przełożonym, prokuratorze Turskim.

— Kierownik Min. Oświaty prof. Chyliński udekorował orderem „Polonia Restituta" znanego pianistę polskiego Józefa Hofmanna za zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej.

— Władze sądowe wydały pouczenie, że małoletnim wstęp na salę rozpraw podczas procesów karnych bez zezwolenia przewodniczącego jest zabroniony.

— Znany literat poznański Artur Marja Świnarski zasiądzie na ławie oskarżonych za dopuszczenie się obrazy kancl. Hitlera w jednym ze swych wierszy.

Odprężenie w sankcjach

Uchwalony w Genewie program sankcyj przeciw Włochom, sankcyj zresztą ściśle ekonomicznych, nie zostanie wykonany natychmiast.

Metternich zwykł był mawiać: „Zyskać na czasie — znaczy wygrać" (Zeit gewonnen, alles gewonnen!). Nie przyjmując tej dewizy a la lettre, należy jednak przyznać, że tkwi w niej wiele słuszności.

Szybkie i nierozważne zastosowanie sankcyj, kryłoby samo w sobie poważne niebezpieczeństwo.

Burza, jeśli nie została zażegnana, jest przecież odsunięta. To dużo.

Mussolini rozpoczął kroki, które przy noszą zaszczyt jego mądrości, jego umiarkowaniu. Przystąpił mianowicie do wycofywania z Libji części posłanych tam wojsk, których obecność, zagrażająca jakoby Egiptowi, była solą w oku Anglików.

Decyzja ta pociągnie za sobą bezwątpienia wycofanie kilku największych, najbardziej kosztownych okrętów „Home Fleetu" z Morza Śródziemnego, gdzie zresztą na wypadek zaostrzenia się konfliktu, byłyby poważnie zagrożone. Bo nie zapominajmy, że torpedowce, łodzie podwodne a zwłaszcza samoloty powodują i będą powodowały w coraz większym stopniu — kurczenie się tego morza.

Flota brytyjska, dysponująca jedynie silnie eksponowanemi bazami, morskiemi, ryzykowałaby w wojnie angielsko - włoskiej utratę kilku jednostek bojowych.

Wzgląd ten napewno nie uszedł uwadze Anglików, ludzi przedewszystkiem praktycznych, ważących skrupulatnie „za" i „przeciw" każdego interesu.

Jeśli mowa o Anglji, nie należy zapominać słynnego powiedzenia Stendhala: „John Bull za swoim kantorem".

W konsekwencji słynnego referendum lorda Roberta Cecil'a, dziesięć miljonów Anglików oświadczyło się tego lata — w sposób najbardziej zdecydowany — za Ligą Narodów. Czynniki kierujące, uderzone tym wynikiem, pomyślały natychmiast o skaptowaniu i wyzyskaniu tej wielkiej siły dla przygotowujących się wyborów.

Szef każdego rządu koalicyjnego, szarpanego mniej lub więcej przez ścierające się stronnictwa i wpływy, musi z konieczności ustępować raz jednym, raz drugim, opierać się sukcesywnie na każdym z nich.

Najpoważniejszemi autorytetami są w Anglji obecnie: przedewszystkiem Admiralicja, następnie Ministerstwa Kolonij i Spraw Zagranicznych. Prawdopodobnie Admiralicja była czynnikiem naciskającym na wysłanie „Home Fleetu" na Morze Śródziemne, gdyż sama myśl o utracie panowania nad tem morzem oraz przejęcia drogi do Indyj, napawała ją wstrętem.

Nie jest też wykluczone, że Eden, były kandydat na stanowisko ministra spraw zagranicznych, ofiarowane ostatecznie sir Samuelowi, prowadził w Genewie politykę cośkolwiek osobistą i bez względną.

Wybory angielskie, których data została z rozmysłem przyśpieszona, wydają się dziś być łatwo wygranemi przez rząd, który już nie potrzebuje akcentować swojej polityki represyj w stosunku do Italji.

Represje spowodowałyby niechybnie wojnę, jak o reakcję narodu włoskiego i jego wodza, na doznane upokorzenie. Anglicy przyszli po namyśle do przekonania, że gra nie warta jest stawki.

Koła finansowe, królujące w City, niezmiernie wpływowe w kraju, zaważyłyby niewątpliwie na opinji przywódców politycznych.

Ryzyko wojny, a nawet więcej jeszcze sama wojna jako taka, zrujnowałyby kraj, znajdujący się w stadjum odrodzenia się ekonomicznego, które się opiera na podstawach raczej moralnych jak materjalnych. Funt nie jest monetą tak silną, jak się nią wydaje. Jego siłość polega przedewszystkiem na zaufaniu społeczeństwa.

Z drugiej zaś strony, pewna liczba państw Europy wschodniej, uzależniła swoje przystąpienie do sankcyj ekonomicznych, od obietnicy pewnych kompensacyj, któreby były uciążliwe nietylko dla Francji, ale i dla Wielkiej Brytanii.

Wkońcu może i akcja króla Jerzego V, którego rodzina pozostawała zawsze w bliskich stosunkach z dworem włoskim, przyczyniła się również do kompromisowego rozwiązania sprawy.

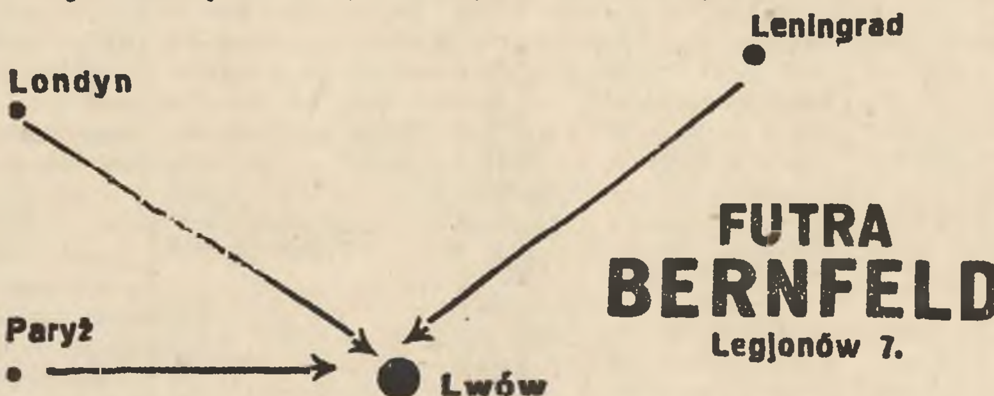
Wielka Brytanja nie chciała też ryzykować wojny z Włochami, nie będąc pewną poparcia Francji. Otóż ta ostatnia oświadczyła — jak wiadomo — zdecydowanie i kategorycznie, że nie wystąpi orężnie przeciw Italji, pod żadnym pretekstem. Nie użyczy Anglji ani jednego żołnierza, ani jednego okrętu, ani jednego portu.

Ze swej strony skłonnym do zgody okazał się Mussolini. Tak jak obiecał, nie odwołał swojego delegata z posiedzenia genewskiego. Oświadcza gotowość pertraktowania z Anglją lub Francją, w celu wynalezienia wyjścia kompromisowego. Do tego pojednawczego stanowiska skłaniają go prócz innych, konieczności natury finansowej.

Odprężenie wydaje się oczywiście niezaprzeczone. Należy sobie życzyć, by było trwałe.

O. M.





Ogolony pomnik

Miasto angielskie Hastings szczyci się od dawna pięknym pomnikiem Wilhelma Zdobywcy, który pod tem miastem odniósł wielkie zwycięstwo nad Anglosasami w roku 1066. Na pomniku Wilhelm Zdobywca przedstawiony był z okazałą długą brodą, spadającą mu na piersi.

Otóż Angielskie Towarzystwo Historyczne, po długich i starannych poszukiwaniach stwierdziło na podstawie autentycznych dokumentów, że Wilhelm Zdobywca nigdy nie nosił brody. Aby zatem być w zgodzie z prawdą historyczną, zarząd miasta polecił ozgolić brodę spiżowemu zwycięzcy. Tak się też i stało — i obecnie Wilhelm Zdobywca stoi na piedestale, pozbawiony swej pięknej brody.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zbędne siły robocze w gospodarce włościańskiej województwa Lwowskiego

(—) Publikowane obecnie wyniki spisu ludności z roku 1931 dają w części, dotyczącej ludności samodzielnej w rolnictwie właściwem nowy materjał do badania tak piekącego dziś zagadnienia przeludnienia wsi. Na temat ten zamieszczono ostatnio w „Polsce Gospodarczej" (nr. 41) artykuł, dotyczący danych odnoszących się *do województwa lwowskiego.*

Wśród 300.130 niezatrudniających obcych sił najemnych gospodarstw o powierzchni użytków do 15 ha na wsi *w woj. lwowskiem* było gospodarstw, liczących 2 i więcej dorosłych mężczyzn

w wieku 18—60 lat, 82.102,

co stanowi 27.3 procent.

Gospodarstw o 2 i więcej dorosłych mężczyznach było w *woj. lwowskiem* więcej niż w innych, dotychczas przez Gł. Urz. Stat. opublikowanych. Odnośny procent wynosi dla województwa warszawskiego 21.6 procent, dla poleskiego — 23.8 procent dla wileńskiego — 25.9 procent.

Wśród gospodarstw, liczących 2 i więcej dorosłych mężczyzn, dość znaczną część stanowią gospodarstwa, liczące 3 i więcej dorosłych mężczyzn, a więc gospodarstwa, gdzie *anomalja jest specjalnie jaskrawa,* mamy tam bowiem do czynienia z conajmniej 2 dorosłymi mężczyznami, „tkwiącymi" w gospodarstwie i ze względu na niemożność znalezienia innego zajęcia. Na wsi *województwa lwowskiego* gospodarstwa takie w stosunku do ogółu gospodarstw, niezatrudniających obcych sił najemnych o powierzchni do 15 ha — wynosiły 6.4 procent. Odnośny procent wynosi dla woj. warszawskiego 4.8 procent, dla poleskiego — 5 procent, dla wileńskiego — 6.4 procent.

Nie odchylając się znacznie od prawdy przyjąć możemy, że rozkład wieku 18—60 lat wśród zbędnej ludności męskiej dla gospodarstw do 5 ha przedstawia się w procentach następująco:

18—21 lat — 33.9
22—31 lat — 47.7
32—41 lat — 9.3
42 i wiecej lat — 9.1

Jak więc widzimy ilość zbędnych sił roboczych w gospodarce włościańskiej na terenie województwa lwowskiego jest bardzo duża, a sytuacja ich jak w tej chwili jest *beznadziejna.* Cyfry, które zanotowaliśmy odnoszą się do roku 1931 — a przecież od tego czasu sytuacja się nie poprawiła, przeciwnie uległa dalszemu pogorszeniu. Bez przesady podać możemy, że ilość zbędnych sił roboczych na wymienionym terenie przekroczyła poważnie cyfrę 100.000.

Nie posiadamy odpowiednich cyfr z terenu województw: tarnopolskiego i stanisławowskiego — nie przesadzimy jednak skoro podniesiemy, że każde z tych województw posiada również po 100.000 zbędnych *„tkwiących"* bez czynnie w gospodarstwie włościańskiem. Dodajmy do tego bezrobotnych robotników rolnych, bezrobotnych w miastach i w miasteczkach a dojdziemy do wniosku, że zagadnienie: zbędnych i bezrobotnych na obszarze Ziemi Czerwieńskiej jest zagadnieniem czołowem. Kładziemy je przeto szczerze na serce obrad komisji rządowej, która jutro obradować będzie we Lwowie z przedstawicielami naszego regjonalnego życia gospodarczego.

Prof. Grabski w Stowarz. Kupców i Przemysłowców

(—) We wtorek, dnia 29 b. m. w sali Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich przy ul. 3 Maja, odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Bieńkowskiego liczne zebranie członków wymienionej organizacji, na którem prof. dr. Stanisław Grabski wygłosił referat na temat: Jak powiększyć kapitały obrotowe w Polsce. Prelegent w dwugodzinnym referacie zobrazował obecną sytuację gospodarczą świata i Polski, a następnie omówił drogę naprawy naszego położenia gospodarczego, wskazując na konieczność wszczęcia wielkich robót publicznych.

Wywody prof. Grabskiego przyjęli zebrani szczerem oklaskami. W najbliższym terminie odbędzie się w Stowarzyszeniu dyskusja na temat referatu prof. Grabskiego.

Zagadnienie cenzusu kupieckiego

Sekcja handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyła dnia 24 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Schayera. Na porządku dziennym znalazła się poruszona obecnie zarówno na łamach prasy, jak i w łonie organizacyj gospodarczych sprawa cenzusu w handlu. Na tle referatu wiodącego Dra Wachtla, omawiającego w sposób wyczerpujący powyższą kwestję, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której Sekcja wyłoniła ze swego grona podkomisję, złożona z 8 członków, celem zajęcia stanowiska w odniesieniu do poszczególnych zagadnień podniesionych w referacie Biura Izby.

Kartele pod lupą komisyjną

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", rząd zamierza powołać specjalną komisję o składzie zmiennym dla zbadania działalności głównych karteli.

Komisja ta, w której skład wejdą wyżsocy przedstawiciele poszczególnych resortów gospodarczych, przystąpi do pracy w najbliższym czasie.

Światowa produkcja złota

W sierpniu br. ogólna światowa produkcja złota wyniosła 2.511 tys. uncji wobec 2.525 tys. uncji w lipcu b. roku.

Wśród krajów, produkujących złoto, znajdują się (w nawiasach: liczba pierwsza produkcja w tys. uncji w lipcu, druga — w sierpniu br.): Unja Południowo - Afrykańska (929—927), Z.S.R.R. (350—350), Stany Zjednoczone (343—317), Kanada (285—286).

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, rzepiku, mące i otrębach.

Ceny nagół niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.32.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł. w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł. w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg. 2.70 zł. w detal. 3.00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

Jaja kopa w hurce 4.80 zł, sztuka 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 30. X. 1935

5 proc. poż. budowlana	40.50
4 proc. poż. inwestycyjna	109.75
3 proc. poż. inwest. seryj.	114.—
4 proc. poż. konwersyjna	66.—
5 proc. poż. kolejowa	56.—
6 proc. poż. dolarowa	76.—
4 proc. poż. dolarowa	52.50
7 proc. poż. stabilizacyjna	60.25
10 proc. poż. kolejowa	—.—

JÓZEF BIENIASZ. 44

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Owej gonitwie i gigantycznym zapasom przyglądała się przeogromna pucułowata twarz księżyca który wyżeglowawszy z pośród pierzastych obłoków na sam środek niebieskiego oceanu, śmiał się niby jowialny tłuścioch, serdecznie ubawiony rzadkiem widowiskiem. Snać nie po raz pierwszy oglądał takie rzeczy, że dwa poważne niedźwiedzie uganiają i koziołkują na podobieństwo młodych psiaków, bo na jego dobrotliwem obliczu daremnieby szukać choć cienia złośliwości. Tylko wiatr chichotał w gęstwinie kosówki, jak to ma w zwyczaju, ilekroć się zaplącze w one soczyste kiściska ciężkie od żywicznego balsamu.

Przedmiłosną zabawę niedźwiedzi przerwał znagła krótki, ostry grzmot. Zawierał groźbę i nietłumioną wściekłość. Wślad za nim wytoczyła się z kosodrzewia ogromna, czarna masa i sunęła zwolna, ku swawolącej grupie, niby uosobienie zemsty. Był to potężny samek, od lat władca i pan tych regjonów, nie znoszący w swojem państwie żadnych obcych przybłędów. Stary hipohondryk, śpiąc opodal w gawrze, słyszał od dłuższego czasu głośne brewerje, wyprawiane w czas cichej nocy, ale nie ruszał się z miękkiego posłania, przekonany, że awanturuje się ktoś z jego najbliższej rodziny. Wszak miał liczne potomstwo; były dzieci, wnuki.

Napoły śpiąc, nastawił kudłate, ostre uszy. Igraszki na pobliskiej połoninie nie ustawały, mocno denerwując. Ruszył tedy z legowiska, być może celem poskromienia nazbyt hałaśliwie dokazujących bęcwałów, gdy boczny wiatr wtłoczył w chrapy woń obcego intruza. Przybłęda jakiś z dalekiego świata cuchnął dymem chałup i ckliwym potem, przypominającym dwułape istoty, zaciekłych wrogów niedźwiedziego narodu. To drażniło niezmiernie czuły nos gospodarza. Kipiąc gniewem, szedł twardo na obieżyświata, by go przykładnie ukarać za samowolne naruszenie granic, które respektuje każdy gruby zwierz, znający obyczaj i prawo knieі. Za podobne naruszenie czekało niezawodne rozprucie brzucha i śmierć niechybna z ręki arbitralnego władcy. Idąc na ów sąd, zawietrzył też obcą samkę i gniew jego spotężniał tem bardziej. Zazdrość nakazywała bój na śmierć i życie. Jakto? Poważno się wciskać w jego wyłączne prawa na obszarze którym od tylu lat władał? Wszak i jego serce, choć latami cokolwiek wystudzone, łaknęło kochania. W czas rui niema przecie takiego niedźwiedzia, w którymby gorąca krew nie wrzała!...

Turul, mając wiatr niekorzystny, nie słyszał szczękania ostrych pazurów napastnika, uderzających o kamienne piargi. Dopiero głęboki, gniewny ryk, wydany z pobliska, zwrócił jego uwagę. Przywarował tedy na brzuchu i zjeżywszy sierść na grzbiecie odwarknął zajadle. Dyszał ciężko nietyle z utrudzenia, ile z niepohamowanej wściekłości. Od miesięcy tęsknił do towarzyszki, a gdy ją po wielu godzinach ciężkiej wędrówki znalazł, ktoś waży się ów skarb mu odebrać... Więc skurczył się w sobie i czekał. Muskuły miał jak stal, pazury ostre niby brzytwy, kłami miażdżył najoporniejszą kość. Rozpierała go niezwyciężona moc, spotęgowana furją gniewu. Aż dygotał z chęci boju.

Napastnik z kosówki zbliżył się tymczasem na kilka kroków. Widać było, jak prężył grzbiet i mięśnie u łap. Ciało drgało z napięcia. Już, już dochodził z pogróżką w gardle, gdy Turul wydawszy krótki poryk bojowy, podniósł się z ziemi i dźwignął majestatycznie na całą wysokość wzrostu. Stojąc na zadzie, kołysał groźnie w prawo i w lewo ciężkim graniastym łbem jakby nabierając rozmachu. Przednie łapy, niby koszmarne ręce, zbrojne w potworne szpony, trzymał straszliwie przed siebie wyciągnięte. Atakujący przysiadł w podobny sposób i rzęził chrapliwie, wdechując głęboko w płuca powietrze. Zawczasu nasycał wzburzoną pierś rozkoszną zemstą. Chrapami nieomal wyczuwał śmierć tamtego: widział rozpruty brzuch i dymiące wnętrzności.

Zapaśnicy splotli się w milczącym uścisku. Na tle srebrnem oblanej połoniny, stała przez jakiś czas gigantyczna napozór nieruchoma grupa, podobna do wykutych z gruba dwu kamiennych wielkoludów. Z cichym wysiłkiem pracowały cztery węzły stalowych ramion, a równocześnie straszliwe kły wpijały się poprzez gęste futra w tłuste, krzepkie karki. Turul napotkał na nielada osiłka, ale już w pierwszem złożeniu czuł własną przewagę. Wyrosły w dobrobycie, opływający w nadmiar jadła, nie miał tej co przeciwnik krwiożerczości, zato nabrał większej siły, niż każdy inny niedźwiedź w jego wieku. Zresztą pochodził z rodu olbrzymów i już dziś nie ustępował ogromem najroślejszemu.

Przeciwnik jakkolwiek mocarz nad mocarze, przez nikogo dotychczas niezmożony, czuł jednak, że ulegnie. W potwornem objęciu tego oto młokosa wychodziły nieomal kości z zawjas; kręgosłup giął się jak patyk, zbyt mocno napięty, grożąc pęknięciem. Na chwilę aż dech mu zaparło.

Ale gracz to był nad gracze, zaprawiony od wielu lat do takich pojedynków i znawca wszelkich bojowych arkanów. Więc niby zwyciężony, runął ciężko nawznak, nie wypuszczając z żelaznego uścisku srogiego siłacza. Turul nakrył go cielskiem, na szczęście bokiem tylko. Gdyby to uczynił całym brzuchem, leżałby w tej chwili z otwartemi wnętrznościami, gdyż powalony wprawił błyskawicznie w ruch tylne odnóża, zbrojne w długie szpony, poczem szarpnął raz i drugi. Stosując ową niezawodną niedźwiedzią metodę potrafił tak zamordować w ciągu sekundy najroślejszego przeciwnika.

(D. c. n.)

Ostatnie nowości teatrów paryskich

Paryż w październiku

Z miłą i oryginalną premjerą wystąpił teatr **„de l'Oeuvre".** Jest nią sztuka młodego pisarza, J. J. Bernarda: **„Nationale 6".** Zaciszna willa, tonąca w kaskadzie glicynij przy głównej drodze, wiodącej w świat szeroki: do Nicei, jezior włoskich, do Austrji i Marsylji. Wrota na świat daleki, nieznany, o którym marzą mieszkańcy willi, stary rentjer Michał,a jeszcze więcej jego córka Francina.

Śni jej się jakaś przygoda: oto zjawi się kiedyś wymarzony królewicz z bajki i uwiezie ją ze sobą... luksusowym samochodem daleko od tego szarego, monotonnego życia. Faktycznie marzenia jej się spełniają. Jakiś lekki defekt samochodu sprawia, że do willi dostaje się słynny powieściopisarz ze swym synem Robertem.

Dla przybyszów owa zaciszna willa wydaje się rajem na ziemi. Oni właśnie tęsknią za ciszą i spokojem, zdala od gwaru gorączkowego życia. Powieściopisarz, któremu szron przyprószył już skronie, pragnąłby tu spędzić ostatnie lata życia — przy boku młodej Franciny. A ona widzi swego wymarzonego królewicza nie w głośnym powieściopisarzu, lecz w jego młodym synie.

Nadchodzi jednak moment, w którym całe nieporozumienie się wyjaśnia. Koniec marzeń: przybysze świata odjeżdżają w swoją drogę — a mieszkańcy willi pędzić będą dalej swe monotonne życie, obserwując z okien mijające pędem samochody...

Wieczne, nigdy niespełnione tęsknoty ludzkie...

Sztuka, skonstruowana bardzo zręcznie, „bierze" publiczność urokiem poezji i romantyzmu.

* * *

W teatrze „Montparnasse" wystawiono sztukę Albert Jean'a **„Hotel des Masques".** Jesteśmy w małej miejscowości nadmorskiej. Całe miasteczko zaalarmowane jest zaginięciem jednego z letników, który wyjechał na morze w kajaku. Burza, deszcz, mgła. Niewątpliwie spotkała go katastrofa! Żona w rozpaczy: on taki niezaradny, bojaźliwy! Niepraw da! — oświadcza na to jej przygodna znajoma. To człowiek dzielny, odważny, prawdziwy bohater! — Ona go chyba zna lepiej: jest przecież jego kochanką!

Sytuacja wyjaśnia się wkrótce w nieoczekiwany zgoła sposób. Ów rzekomy bohater nie wypływał wcale w kajaku na morze, nie utonął — przesiedział noc i dzień w bardzo podejrzanym lokalu, w towarzystwie kobiecem. Ale kochance zależy na tem, by wrócił, otoczony nimbem bohatera. Więc inscenizuje tryumfalny jego powrót. Tworzy się formalna legenda o jego wyczynach bohaterskich.

Ale ma to swoje złe strony: Stary pijaczyna, rybak, wpada do morza. Nasz bohater musi go wyratować. Tego wymaga jego prestiż, jego sława. Ba! Kiedy on naprawdę boi się wody, — nie umie zupełnie pływać! Trudno! Vox populi domaga się nowego dowodu bohaterstwa. Więc — skacze do morza. Nie tonie wprawdzie, — ale wnoszą go na scenę zmoczonego, nędzny łachman człowieka. Wyratował go właśnie tamten, pijaczyna...

I odrazu pękł urok: niedawny bohater stał się przedmiotem ogólnego pośmiewiska i pogardy. Odtrąca go nawet żona. Pozostaje mu tylko kochanka, która nie straciła wiary w niego. Bo miłość jest ślepa.

Mimo wszystkich naiwności i nieprawdopodobieństw, sztuka przyjętą została bardzo życzliwie. Wyczuwa się w niej bowiem prawdziwy talent, może jeszcze nie dość wyraźnie skrystalizowany, — i dużą świeżość, co zawsze działa korzystnie na słuchacza. **(r.).**



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA.

Reprezentacja Polski—Pogoń. Piłkarska reprezentacja Polski, przed wyjazdem do Bukaresztu na mecz z Rumunją, rozegra we Lwowie w czwartek, 31 bm., o godzinie 14-tej, na boisku Pogoni, mecz treningowy z ligową drużyną Pogoni. — LOZPN. ustalił na mecz ten specjalnie popularne ceny wstępu. — Obie drużyny wystąpią w następujących składach:

Polska: Albański, Martyna, Doniec, Dytko, Kotlarczyk II., Kotlarczyk I., Piec, Matyas, Szerfke, Pazurek, Kisieliński. —

Pogoń: Funtowicz, Jerzewski, Michalski, Hanin, Wasiewicz, Deutschman, Riesner, Zimmer, Smoczek, Nahaczewski, Niechciol.

Wczoraj ligowy zespół Ruchu wyjechał do Niemiec. W dniu 31 bm. rozegra mecz w Dreźnie z miejscowym DSC., a w dniu 1 listopada rb. grać będzie w Düsseldorfie z Fortuną.

Drużyna Ruchu wyjechała w następującym składzie: Chyla, Czempisz, Wadas, Dziwisz, Badura, Panbyrsz, Urban, Dostal, Peterek, Górka i Włodarz.

PŁYWANIE.

Popularne kursy pływackie urządzane przez Sekcję kajakową L. K. S. „Pogoń" na krytej pływalni Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. **zostaną wznowione w listopadzie br.** Kursy dla zaawansowanych i dla początkujących prowadzić będą dyplomowani instruktorzy w poniedziałki i czwartki od godz. 19—20. Opłata za miesięczny kurs (dwa razy tygodniowo) wraz ze wstępem i instruktorem wynosi zł. 6 od osoby. Zgłoszenia i informacje w Sekretarjacie Sekcji w lokalu klubowym — ul. Chorążczyzny 7, III. p. na prawo we czwartek, 31 b. m., między godz. 19—20, telef. 277-89.

BOKS

Warszawa — Berlin przez radjo. Polskie Radjo transmitować będzie zakończenie meczu bokserskiego Warszawa — Berlin w dniu 1 listopada b. r. od godz. 21.20 do 22-ej. Mecz, jak donosiliśmy, odbędzie się w Berlinie, 1 listopada, w godzinach wieczornych.

Lwów — Pomorze w boksie. Z okazji dnia Polskiego Związku Bokserskiego, odbędzie się we Lwowie w dniu 1 listopada, o godzinie 12-tej w południe międzynarodowy mecz bokserski Lwów — Pomorze. Będzie to bez wątpienia najciekawsza impreza pięściarska w b. sezonie we Lwowie. Okręg pomorski zalicza się w Polsce do najsilniejszych ośrodków pięściarskich. Reprezentacja Pomorza przyjeżdża do Lwowa w najsilniejszym składzie z reprezentantami Polski Krzemińskim i Chomą na czele. Pozatem w drużynie Pomorza walczyć będzie kilku mistrzów okręgu pomorskiego.

Reprezentacja Lwowa wystąpi w składzie: (od wagi muszej do ciężkiej) Sandler, Romanow, Ackerman, Sprung, Biły, Michniewicz, Leoniak, Szkawrkowski.

Mecz rozegrany zostanie o godz. 12-ej w południe w sali kinoteatru Colosseum przy ul. Słonecznej.

ROZMAITOŚCI

Chluba zapaśnictwa polskiego, kilkakrotny mistrz świata Władysław Zbyszko Cyganiewicz, walczyć będzie we Lwowie w nadchodzącą sobotę 2 listopada, o godzinie 19-tej w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

Przeciwnikiem Cyganiewicza w walce wolno-amerykańskiej będzie, niepokonany dotychczas w stylu amerykańskim Lohnger, kilkakrotny mistrz Ameryki Południowej.

Spotkanie Lohngera z Cyganiewiczem składać się będzie z trzech części, a o ostatecznem zwycięstwie zadecyduje ilość wygranych walk.

Przedsprzedaż biletów na mecz Cyganiewicz — Lohnger, odbywa się w Maratonie. Warto zaznaczyć, że nasz znakomity zapaśnik — Władysław Zbyszko Cyganiewicz całkowity dochód z tej imprezy przeznaczył na zasilenie funduszu olimpijskiego.

Konkurs na stypendja

Wojewoda lwowski ogłosił konkurs na stypendja z następujących fundacyj: Aywasa, Barczewskiego, Bielawskiego, Bielskiego, Biera, Błaszczykiewicza, Brześciańskiego, Brzozowskiego, Buszka, Cetnerów, Chomińskiego, Czaykowskiego, Czuczawy, Dołżańskiego, Drelichowskiego, Dydyńskiego, Eglerskiego, Eichhorna, Englowej, Gątkiewicza, Geistlenerów, Głowińskiego, Grossa de Rosenburg, Grygierca, Heferna, Hickiewicza, Hoffmana, Januszewskich, Jarosławskiej, Jaszowskiego, św. Jerzego, Jezierskich, Jędrzejowicza, Kapellnera, Karzykiewicza, Konieckiego, Konopków, Korzelińskiej, Krakowskiej Zakordonowej, Krasowskich, Kruszewskiej, Kuczyńskiego Kurdwanowskiej, Lechnera, Lewickiego Bazylego, Liftschütza, Lukszandla, Łazowskiego, Łohińskiego, Łosia, Majewskiego im. Adama, Majewskiego im. Alfreda i Majewskiego im. Artura, Markiewicza Matczyńskiego, Michalewiczów, Mieroszewskiego, Misiołka, Missbergera, Mokrzyckich, Monasterzyskiej, Monsona, Morawskiego, Niedziałkowskich, Niezabitowskiej, Obniskiego, Ohanowicza, Ożańskiej, Paprockiego, Parzelskiego, Pasieczańskiej, Paszyca, Pawłowskiego, Petryczyna, Pinelesa, Potockiego Andrzeja, Potockiego Mikołaja, Przemyckiego, Pułaskiego, Russyana, Sądeckiej, Seferowicza, Sieleckiej, Siemianowskich, Skibińskiego Karola, Skibińskiego Szczęsnego, Słapów, Sobańskich, Soboty I., Soboty II., Soleskiego, Spadwińskiego, Stadnickiego Stefanickiego, Stillerów, Strzałkowskiego, Stupnickich i Jankowskich, Syroczyńskiego, Tarnawskiej, Tarnowskiego, Towarnickiego Bazylewicza, Towarnickiego Jana, Trybulca, Urbańskiego, Uścieńskiego, Wartereslewicza, Weisera, Zaczka, Zahorskiego, Zawadzkiego Antoniego, Zawadzkiego Franciszka, Zawiszów, Zubrzyckich i Trembeckich, Żurakowskiego.

Warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacyj podano w ogłoszeniach konkursu, przesłanych Rektoratom szkół akademickich oraz Dyrekcjom gimnazjów i szkół zawodowych, tudzież zamieszczono na tablicy ogłoszeń Departamentu fundacyjnego Wojewody lwowskiego, Lwów, ul. Karmelicka l. 2.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia **25 listopada 1935.**

Prostym sztychem

Moja skarbonka

Tradycją wieków uświęconym zwyczajem „Kurjer" wydaje dziś specjalny numer poświęcony cnocie oszczędności. Przeszedłbym spokojnie nad tym ewenementem do porządku dziennego, gdyby mię nie zaczepiono i to w dość złośliwy sposób. Oto polecono mi dzisiej szy feljeton poświęcić w całości tej osobliwej cnocie, której dotąd tyle właśnie hołdowałem co kot napłakał...

Wykrzywiłem oblicze cynicznym grymasem, ale co robić: „Befehl ist Befehl"... Trzeba pisać.

Przestudjowałem więc kilka mądrych, najeżonych cyframi artykułów ekonomicznych, obejrzałem okładki dzieł poświęconych oszczędności, przed spaniem położyłem sobie pod poduszkę odpowiednią broszurkę propagandową i wykułem na pamięć wszystkie wzniosłe hasła w rodzaju: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą", „Ziarnko do ziarnka a będzie miarka", „P.K.O. to pewność i zaufanie", „Wódka gubi narody, ale pojedynczemu człowiekowi nie szkodzi" i tym podobne.

Tak przygotowany usiadłem przy biurku, ścisnąłem mocno pióro w garści i — nic.

Absolutnie nic.

Co ja tam wiem o tej nieszczęsnej oszczędności. Bogu ducha winien feljetonista, co to nie sieje nie orze a... robi długi na lewo i prawo i zamiast skarbonki ma portfel wypchany kwitami zastawniczemi wszystkich lwowskich lombardów? Jakżeż mogę komuś prawić o potrzebie oszczędności, skoro nie mam nic w sobie z zapobiegliwej mrówki, a wszystko z lekkomyślnego pasikonika, czy marnotrawne go trutnia? Przecież to byłoby i nieuczciwe i nieładne, a tak daleko mój cynizm jeszcze nie sięga.

Moja skarbonka to oszczędzanie sobie... widoku komornika, egzekutora i wogóle takich różnych przyjemnych panów z teczkami.

Zresztą poco to robić tę całą propagandę oszczędności i jeszcze jedno jej specjalnie poświęcone święto, poco się na ten temat rozpisywać, poco wogóle zabierać się do hecy oszczędzania, skoro to już za nas inni bardzo skutecznie i radykalnie zrobili?

Czyż nie przemawia za tem fakt, że sejm właśnie na dzień „święta oszczędności" dał pełnomocnictwa rządowi, który — rób co chcesz — musi dwieście miljonów oszczędności wydusić.

A obniżka urzędniczych pensyj i emerytur to pies?

KIKI

Run na marki abisyńskie

Donoszą z Rzymu:

Na giełdach znaczków pocztowych, marki abisyńskie cieszą się obecnie wielkim popytem. W związku z tem ciekawem jest zaznaczyć, że

Abisynja posiada znaczki pocztowe dopiero od 40 lat.

Pierwsze wydanie marek wyszło w roku 1894; serja ta nosi portret cesarza Menelika i jest dziełem artysty,.. włoskiego.

Od tego czasu Abisynja wydała około 370 różnych seryj marek pocztowych. Ostatnie wydanie jest ozdobione portretem pary cesarskiej i jest dziełem malarza angielskiego.

CO DZIEŃ NIESIE?

31 PAŹDZIERNIK
Wsch. sł. g. 6.25 m
Zach. sł. g. 4.16 m

Czwartek Symforjana
Piątek Wszystkich Św.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 31. 10. g. 4 pop. Teatr Orlęcia. „Olimpjada na dworze króla Ryka." g. 8 w. „Wielki Fryderyk". Ab. 4.
Piątek 1. 11. g. 8 w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.
Sobota 2. 11. g. 8 w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 31. 10. g. 8 w. „Szesnastolatka" Ab. 3.
Piątek 1. 11. g. 8. w. „Szesnastolatka" Ab. 3.
Sobota 2. 11. g. 8 w. „Szesnastolatka" Ab. 3.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Miłostki (Liebelei) Artura Schnitzlera.
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
CASINO: „Nie odchodź odemnie" Elżbieta Bergner.
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „Dwa Oceany", rewja „Tel-Awiw".
GRAŻYNA: „Legjon nieustraszonych" Wallace Beery.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.
MARYSIENKA: Bar Micwe. Żyj i śmiej się.
MUZA: „Wesoła wdówka"
PALACE: „Kapryśna Marlette" — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.
PAN: „Poszukiwaczki złota" i „Wielki Gracz".
PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek muzyczny.
RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską".
STYLOWY: „Bal w Savoyu" oraz rewja
ŚWIT: „Zbrodnia w Trinidat" i „Miasto duchów" występ Prof. Futuziniego.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
WANDA: „Wyrok życia" oraz „Jej wysokość całuje".

ANTYCZESKA DEMONSTRACJA.

Donoszą z Żydaczowa:

Z inicjatywy Zw. Ofic. Rez. odbyły się w Żydaczowie, Rozdole, Żurawnie, Mikołajowie n/Dunajme, Rudzie i Młyniskach publiczne zgromadzenia przy tłumnym udziale ludności polskiej, na których powzięto rezolucje protestujące przeciw uciskowi ludności polskiej w Czechosłowacji.

OTWARCIE WYSTAWY SADOWNICZEJ

Donoszą z Kałusza:

W sali wydziału powiatowego nastąpiło wczoraj otwarcie wystawy sadowniczej powiatu kałuskiego, która potrwa dwa dni, urządzonej z inicjatywy p. Włodzimierza Hładkiego, kierownika szkoły w Dołpotowie. Otwarcia wystawy dokonał wicestarosta mgr. Wolański w obecności delegata Izby Rolniczej Kwapniewskiego i reprezentantów władz. Na wystawie zebrano wiele pięknych eksponatów z dziedziny sadownictwa.

POSTRZELENIE WŁAMYWACZA

Donoszą z Łańcuta:

Od dłuższego czasu grasował w powiecie łańcuckim znany włamywacz Marcin Babiarz z Rakszawy który dokonał całego szeregu kradzieży i włamań na terenie tutejszego powiatu. W czasie zarządzonej ostatnio obławy odkryto i wyśledzono kryjówkę Babiarza w Rakszawie, którą otoczyła policja.

Gdy Babiarz na widok posterunkowych rzucił się do ucieczki, jeden z policjantów oddał najpierw strzał ostrzegawczy w powietrze, a następnie w kierunku uciekającego, przyczem jedna z kul ugodziła zbiega w nogę. Rannego po założeniu opatrunku oddano do dyspozycji władz sądowych w Łańcucie.

Kronika lwowska

Groźny pożar w śródmieściu
Zniszczony dach i wiązania strychowe 3-piętrowej kamienicy
przy ul. Legjonów l. 29

(a) O godz. 4-tej min. 20 wczorajszej nocy nad ranem strażnica pożarna została zaalarmowana wiadomością **o wybuchu groźnego pożaru strychowego przy ul. Legjonów l. 29, w trzypiętrowej kamienicy Samuela i Pepi Weissmannów,** pozostającej obecnie pod przymusowym zarządem. — Pożar powstał na strychu skutkiem nieustalonej na razie przyczyny, prawdopodobnie z powodu zaprószenia ognia przez jakąś nieostrożność.

Na miejsce pożaru wyjechał bezwłocznie pełny tren straży pożarnej pod kierunkiem instruktora Kociumbasa, niebawem przybył nacz. Milewski i zast. nacz. Szparzyński, pod którym kierunkiem podjęta została akcja ratunkowa.

W chwili przybycia straży dach pozostawał w płomieniach, a wewnątrz paliły się więzienia dachowe obszernego strychu. Z motopompy „Wiarus" oraz z hydrantów poprowadzono najpierw dwa prądy przez klatkę schodową na strych, trzeci prąd zwrócony został z zewnątrz.

Po trzech godzinach energicznej akcji ratunkowej pożar, zagrażający sąsiednim, niższym kamienicom, został umiejscowiony, poczem straż po godz. 7-mej wróciła do koszar.

Pastwą płomieni padło 80 m. kw. wiązań dachowych i 40 m. kw. dachu. Szkoda wynosi 13.000 zł.

W pierwszej chwili przed przybyciem straży zapanowała wśród mieszkańców dużej kamienicy nieopisana panika, poczęto wynosić rozmaite rzeczy, ale wnet po przybyciu straży panika ta zupełnie ustąpiła.

Na miejscu pożaru panował wzorowy porządek, utrzymywany przez policję pod kierunkiem oficera dyżurnego P. P., kom. Szymańskiego i zast. kierownika X. Komisarjatu, Szakalskiego. To też złodzieje, którzy już poczynali się ściągać z wszystkich stron na spodziewany żer, nawet nie zbliżyli się do płonącej kamienicy.

PIERWSZY ŚNIEG....

(a) Pierwszy śnieg zjawił się w tym roku bardzo wcześnie, bo w dniu wczorajszym. Padał przez mgnienie, znikając w wilgoci towarzyszącego mu deszczu. Nieśmiałym był jego pierwszy atak. Sześć miesięcy minęło od czasu, gdy jeszcze w pierwszych dniach maja, zatem w okresie daleko posuniętej wiosny, bielił bruki miasta i dachy kamienic. Po półrocznej przerwie znów się zjawił, tworzą zapowiedź zbliżającej się zimy, budzącej zwłaszcza w tym roku mnóstwo trosk wśród zbiedzonej ludności.

KRWAWE ZAJŚCIE NA LEŚNICZÓWCE

(a) Strażnik leśny, Mikołaj Dobromil liczący 32 lat, zamieszkały na leśniczówce w Romanowie, w pow. bobreckim, popadł w ostatnim czasie w rozstrój nerwowy i w dniu wczorajszym w chwili zamroczenia umysłu *strzelił z dubeltówki do parobka Ignacego Szweda, którego zranił ciężko w plecy.*

Rannego Szweda przewieziono do szpitala powszechnego w Przemyślanach, — strażnika aresztowano.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ROBOTNIKA

(a) O godz. 13-ej Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Kleparowską, l. 19, gdzie zamieszkały **robotnik Adolf Pozowski,** liczący 29 lat, usiłował otruć się denaturem. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala powszechnego. Powodem miała być nieuleczalna choroba.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a) Szofer samochodu nr. 90.958 przywiózł wczoraj po południu na Pogotowie Ratunkowe Janinę Hoszczyn, którą potrącił na ul. Janowskiej koło kościoła św Anny. Wymieniona doznała rany na nodze i potłuczenia na całem ciele.

SZTYLET W PLECACH.

Donoszą z Tarnopola:

Onegdaj wieczorem w czasie bójki przy ul. Lwowskiej w pobliżu jednej z restauracyj przebici zostali nożami: Włodzimierz Falendyn z Zagrobeli i Franciszek Kamiński z Kutkowic, przyczem **sprawca zadając cios Kamińskiemu pozostawił mu sztylet w plecach.** Obu rannych w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego w Tarnopolu. Sprawcy korzystając z zamieszania zbiegli i nie zostali dotąd ujęci.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Kontraktowy urzędnik aresztowany za sprzeniewierzenie.** Mieczysław Kiernicki, kontraktowy urzędnik w jednym z tutejszych urzędów miejscowych aresztowany został wczoraj pod znakiem sprzeniewierzenia 4.500 zł, dokonanego przez sfałszowanie czeków. Kiernicki odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

(a) **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy dostali się wczoraj do mieszkania Klary Grünfeld przy ul. Żółkiewskiej, l. 99, gdzie skradli trzy srebrne lichtarze, futro męskie i garderobę łącznej wartości 800 zł.

(a) **Dwie plagi ostatnich miesięcy.** Wśród wielu spraw, które w ostatnim czasie przesuwają się przez policyjny kierat, dwie szczególnie nabrały nasilenia: coraz większa z każdem dniem ilość podrzutków oraz oszustwa na tle matrymonjalnem. Jedna z kobiet porzuciła dziecko wprost w bramie Miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej, l. 30, w drugim wypadku dziecko liczące około 3 miesięcy porzucone zostało w bramie przy ul. Złotej, l. 10. — I w drugiej kategorji wczorajszy raport policyjny wymienia kilka wypadków. I tak Marja Kożuchowska (ul. Zimorowicza, l. 17) zawarła znajomość z kucharzem Mieczysławem Bolikiem, który wyłudził od niej 350 zł. pod przyrzeczeniem małżeństwa a potem wyjechał do dworu pod Zaleszczykami — W podobnej sytuacji znalazła się l Katarzyna Gałuszko (pl. Fabryczny, l. 13, Bogdanówka), od której 300 zł. wyłudził Michał Syndega (ul. Janowska, l. 3.).

(a) **Znów z domu wydaliła się dziewczynka.** Już trzecia w ostatnich dniach. Robotnica Wiktorja Fedińkowa polecha 27 bm. swej 12-letniej córce Marji, by odprowadziła do Krzywczyc psa wilczura. Dziewczynka wyszła z domu i więcej nie powróciła.

(a) **Krwawa, brutalna sprzeczka.** Przybyły z Żółkwi Selig Perlstein w czasie sprzeczki ugodził tak silnie Spritzera Singera (ul. Słoneczna, l. 45), w głowę, iż spowodował u niego pęknięcie czaszki. Brutalem zajęła się policja.

MANIFESTACJA W KAŁUSZU

Donoszą z Kałusza:

Wczoraj w szczelnie wypełnionej sali „Sokoła" odbyło się pod przewodnictwem naczelnika poczty p. Juljana Borkowskiego zebranie protestacyjne obywateli m. Kałusza przeciw aktom gwałtu i terroru czeskiego na Śląsku. Uchwalono rezolucję potępiającą postępowanie Czechów i zamierzającą bojkot towarów czeskich.

KRONIKA KRAKOWSKA

BADANIE LEKARSKIE FRYZJERÓW rozpoczęło już Starostwo grodzkie w Krakowie, zarządzając badanie w kierunku gruźlicy, jaglicy, chorób wenerycznych i skórnych. W Krakowie pracuje około 500 fryzjerów, którzy się będą musieli poddać badaniu lekarskiemu.

ZAPALIŁ SIĘ OBJEKT OBEJMUJĄCY TRZY FABRYKI przy ul. Nadwiślańskiej 9. W płomieniach stanęła fabryka świec i mydła Stersteinów, fabryka wyrobów papierowych i zeszytów Goldsteina oraz wyprawialnia i farbiarnia futer i skórek Banneta. Pożar powstał w suszarni skórek, skąd przerzucił się na sąsiednie ubikacje. Ze względu na materjały łatwopalne pożar rozszerzał się z łatwością. Szkody są wielkie, gdyż zniszczał nietylko towar, ale i urządzenia fabryczne.

RZĄDOWA KOMISJA GOSPODARCZA przyjeżdża do Krakowa w przyszłym tygodniu pod kierow. dyr. depart. Martina. Chodzi tu o uzgodnienie pewnych wspólnych tez opracowanych przez czynniki miejscowe i centralne.

SAMOBÓJSTWO DRUKARZA. Powiesił się Adam Schiff (l. 28) zecer, zam. przy ul. Czystej 5. Powodem rozpaczliwego kroku denata było złe pożycie małżeńskie na tle ciężkich stosunków materjalnych.

NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA zostali zasądzeni Józef Buliński i Józef Górnik z Chrzanowa, którzy fałszywie zaświadczyli służbę wojskową ich koledze Schmiedtowi. Sam Schmiedt otrzymał karę więzienia przez 8 miesięcy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Folies Bergere".
BAGATELA: „Chłopcy z placu broni."
MUZEUM: „Antek policmajster" (A. Dymsza).
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
ŚWIT: „Wacuś"
SZTUKA: „Ostatnia miłość".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"
WANDA: „Królewska faworyta".
ZORZA: „Śluby ułańskie".

Stan sanitarny na terenie wojew. Lwowskiego

Ag. Wschód donosi:

Nacz. Wydz. zdrowia dr. Majewski przedstawił podczas ostatniej konferencji u Wojewody lwowskiego stan sanitarny województwa lwowskiego. W okresie zubożenia choroby zakaźne ujawniają tendencję większego nasilenia.

W ostatnich czasach na terenie powiatów turczańskiego i leskiego wydarzyła się większa ilość duru osutkowego. W roku 1933 wynoszą 50 procent do stosunku do wszystkich przypadków, ujawnionych na terenie województwa, a 21 proc. w roku 1934.

Walka z chorobą napotykała na znaczne trudności z powodu niskiego poziomu kultury ludności podgórskiej i ciężkich warunków bytowania, przy niedostatecznej ilości lekarzy na terenie. Do powiatów tych wysłano kolumny dezynfekcyjne z pielęgniarkami P. C. K., dezynfektorami, bielizną i mydłem, kąpano masowo ludność, mieszkania czyszczono z brudu i robactwa, zastosowano szczepienia ochronne osób, stykających się z chorymi. Chorych umieszczano w szpitalach w Turce i Sanoku. Ostatnio epidemję w tych dwóch powiatach zdołano z wielkim trudem zlokalizować.

Na te powiaty należy zwracać szczególniejszą uwagę, by epidemje nie przybrały szerszych rozmiarów. Wydział samorządowy rozbudowuje obecnie oddział zakaźny Szpitala Powsz. w Turce, to samo projektuje w szpitalu w Sanoku. Departament Służby Zdrowia zobowiązał się dostarczyć dla powyższych powiatów sprzęt dezynfekcyjny z wyszkolonymi ludźmi. Wydział Zdrowia zorganizuje w Wysocku Wyżnem, Lutowiskach, Cisnej ośrodki zdrowia.

Pozatem istnieje jeszcze stałe ognisko duru plamistego na pograniczu powiatów: rawskiego, jaworowskiego, żółkiewskiego i gródeckiego.

Jeden tylko szpital w Żółkwi nie może podołać zadaniom, należałoby wybudować jeszcze szpital w Rawie Ruskiej.

W roku 1934 w wojew. lwowskiem zarejestrowano 1.431 przypadków duru brzusznego, w tem 112 skonów, czerwonki 1.538, w tem skonów 169.

W roku 1934 szczepiono bezpłatnie przeciw tyfusowi blisko 18.000 osób, przeciw czerwonce przeszło 20.000 osób. Władze zdają sobie sprawę, że tylko budowa wodociągów w miastach, budowa publicznych studzień po wsiach i miasteczkach, może zaradzić złemu. Akcja ta jest prowadzona.

Nacz. dr. Majewski poświęcił w swym referacie dużo miejsca zwalczaniu chorób społecznych. Akcja ta rozwija się przy pomocy różnych środków, subwencyj i organizacyj.

Co do gruźlicy leczenie jej musi się odbywać w odpowiednich sanatorjach. Na terenie województwa lwowskiego istnieje tylko jedno takie sanatorjum w Hołosku. Jest na utrzymaniu Lwow. Tow. Przeciwgruźliczego.

Sanatorjum to walczy jednak z ogromnemi trudnościami i długi jego wynoszą 400.000 zł.

Znalezieniem środków na akcję sanacyjną powinno zainteresować się społeczeństwo nietylko Lwowa, ale i całego województwa. Wydział Zdrowia zwraca baczną uwagę na stan sanitarny porządkowy osiedli miejskich. Akcja idzie różnemi drogami i obejmuje szereg prac, zmierzających do poprawy stanu sanitarnego przez zaopatrzenie ludności w dobrą wodę, zakładanie kąpielisk, budowanie rzeźni, zakładanie parków i skwerów i t. d. Wydział Zdrowia opracował jednolitą instrukcję dla lekarzy okręgowych.

Nacz. dr. Majewski omówił ważne sprawy uzdrowisk, oraz potrzeby szpitali prowincjonalnych, dalej sprawy sanitarne Lwowa, a zwłaszcza potrzeby Szpitala Powszechnego, oraz kwestje, dotyczące konieczności rozbudowy zakładu dla umysłowo - chorych w Kulparkowie.

Podróż do Palestyny z przeszkodami

Pomimo opłaconej karty - na okręcie nie było miejsca

(a) Dzień wczorajszy przyniósł sprawę, która wśród kręgu interesów żydowskich oświetla te drożyny, któremi chadzają rozmaici osobnicy, w myśl dewizy „aby interes szedł".

Magister filozofji, Mojżesz Rosner wniósł wczoraj doniesienie, skierowane przeciw

Adolfowi Fettowi Nahumowi Jaskerowi,

który w kancelarji pewnego adwokata przy ul. Kopernika, l. 14, II. p. pobrali od donoszącego 130 zł. tytułem przejazdu okrętem z Constanzy do Palestyny.

Mgr. Rosner zakupił u wymienionych kartę dla swej siostry, wyjeżdżającej do Palestyny „po której otrzymaniu Rosnerówna wyjechała do Rumunji i podążyła do Constanzy.

Po przybyciu do portu udała się Rosnerówna na okręt, gdzie ku swemu niezadowoleniu dowiedziała się, że **miejsca na okręcie są już wszystkie zajęte i że zakupiona we Lwowie karta okrętowa wobec tego jest nieważna i będzie mogła być użytą dopiero w następnym terminie.**

Rosnerówna, która miała zakupiony bilet właśnie na ten okręt, który odpływał z portu, musiała pozostać w Constanzy i przebywać w tem mieście przez przeciąg dwu tygodni aż do następnego odpłynięcia okrętu, skutkiem czego narażoną została na nieprzewidziane w podróży wydatki.

Nahum Jasker, który klienteli urządza podobne kawały, jest obywatelem palestyńskim.

Komunikaty

KLINIKA OKULISTYCZNA U. J. K. we Lwowie, po przeprowadzonej rekonstrukcji, rozpoczyna przyjmowanie chorych z dniem 31 października b. r.

W KASYNIE I KOLE LITERACKO—ARTYSTYCZNEM, 7-go listopada o godzinie 19-ej minut 30 wygłosi prof. Politechniki dr. inż Weigel wykład pt.: „Fale świetlne na usługach pomiarów", Wykład będzie ilustrowany licznemi przeźroczami. Bilety w cenie od 2 zł. do 40 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha (ul. Akademicka 6) — w dniu odczytu od godziny 18-ej przy Kasie w Kasynie.

WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH W WOZACH M. K. E., które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (ul. Wólecka l. 2, I. p.) w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. 20 października — teczka; 21 października — rękawiczki sk. męskie, rękawiczka męska, laska, dwa dłuta, zegarek damski, laska, rękawiczki damskie; 22 października — rękawiczki damskie, parasolka damska,; 23 października — teczka, parasolka damska, książka do czytania; 24 października — przybory krawieckie, kapelusz damski, parasol męski, parasolka damska,; 25 października — bransoletka damska łańcuszkowa, beret, deszczułeczki z drucikami; 25 października — parasolka damska, koc podróżny, koronka, pugilares.

ZW. KATOL. TOWARZYSTW i Zakładów dobroczynnych we Lwowie prosi swoich członków i sympatyków, aby raczyli zgłosić się po „Czarny Krzyż" z jedną lampką na zaduszki w dniach 1-go i 2-go listopada w namiocie na cmentarzu Łyczakowskim za główną bramą wchodową.

Msza św. za dusze zmarłych odprawiona będzie dnia 4-go listopada o godzinie 10-tej w Archikatedrze obrz. łać. przed Wielkim Ołtarzem, na którą Związek wszystkich chrześcijan zaprasza.

AKCJA POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO W STANISŁAWOWIE. Stanisławowski Oddz. Pol. Tow. Tatrzańskiego rozpoczął prace przygotowawcze do sezonu zimowego. Oddział prowadzić będzie szkołę narciarską w Worochcie przez cały sezon zimowy pod fachowem kierownictwem instruktorów. W paśmie Czarnohory ukończono nowe znakowanie, względnie odnowiono wszystkie znaki szlaków turystycznych.

Już obecnie przystąpiono do znakowania szlaku corocznie urządzanego marszu „Szlakiem II-giej Brygady Legjonów". Przystąpiono do budowy schroniska pod Doboszanką. Komisja złożona z przedstawicieli Min. Komunikacji, Dyrekcji Lasów Państwowych, oraz Oddz. stanisławowskiego P. T. T. dokonała wyboru miejsca pod schronisko na Niżnej pod Doboszanką.

UCZCZENIE TWÓRCY KOPCA UNJI LUBELSKIEJ.

Lwów urządza w niedzielę 3. listopada b. r. uroczysty obchód 125-lecia urodzin Franciszka Smolki, jednego z największych mężów stanu i patrjotów, niestrudzonego szermierza wolności narodów i twórcy Kopca Unji Lubelskiej.

Dnia 3 listopada odprawione zostanie w Bazylice Archikatedralnej nabożeństwo żałobne, a o 10-tej rano wyruszy pochód reprezentantów obywatelstwa lwowskiego pod pomnik Franciszka Smolki. Przemówienie wygłosi prezydent Drojanowski. O zmroku Kopiec Unji Lubelskiej będzie iluminowany.

DNIA 11. LISTOPADA POCIĄG POPULARNY DO LWOWA.

Wobec uroczystości 15-lecia nadania miastu krzyża Virtuti Militari, uruchomione będą w dniu 15 listopada, jako w święto odzyskania Niepodległości, pociągi popularne do Lwowa z wszystkich większych miast Małopolski Wsch.

Rozkład jazdy pociągów i ceny kart uczestnictwa są następujące:

Stanisławów odj. 7.37, karta uczestn. 590; Tarnopol odj. 6.31, karta uczestn. 7.50; Przemyśl odp. 7.24, karta uczestn. 5.90; Zagłębie naftowe odj. z Borysławia 6.37, z Drohobycza 7.29, karta uczestnictwa 6.70; Stryj odj. 8.23, karta uczestn. 4.70 zł.; Złoczów odj. 8.12, karta uczestn. 4.50.

Pociągi popularne przyjeżdżają do Lwowa w godzinach rannych i dają uczestnikom możność wzięcia udziału w uroczystościach, odwiedzenia wystawy obrony Lwowa, wieczorem zaś wstąpienia do teatru lub kina.

Karty uczestnictwa będą do nabycia w biurach Orbisu i na stacjach kolejowych.

WYSTAWA ROLNICZA W OSIEDLU SZLACHECKIEM.

Donoszą z Turki:

W osiedlu szlacheckiem Hnik nad Stryjem odbyła się wystawa rolnicza, zorganizowana pod egidą Okręgowego Towarzystwa Rolniczego przez miejscowy Zw. Strzel. i Kółko rolnicze. Z pośród licznych eksponatów osobno wyróżniono plony konkursowe Zespołu Przysposobienia Rolniczego i wyroby przemysłu chałupniczego, w szczególności wełniane swetery, rękawice i pilotki.

Z ramienia Wydziału powiatowego zorganizowaniem wystawy zajął się inż. Kazimierz Eichelberger, instruktor rolny powiatu, który w okolicznościowem przemówieniu podniósł znaczenie pierwszej tego rodzaju imprezy. Udział ludności wiejskiej, jak i miejskiej był bardzo liczny. Po wystawie odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa ludowa.

NOWA ORGANIZACJA W ZBOROWIE

W Zborowie został utworzony Powiatowy Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. W zebraniu organizacyjnem wziął udział Józef Krasowski, inspektor organizacyjny Związku Zawodowego Prac. Sam. z centrali z Warszawy.

POŻAR POD ŁAŃCUTEM

W Krzemienicy pod Łańcutem wybuchł w nocy pożar w zabudowaniach t. zw. folwarku dominikańskiego i strawił nową stodołę wraz z tegorocznym plonem. Straty wynoszą około 6.000 zł. Stodoła niedawno zbudowana nie była jeszcze wykończona. Dochodzenia w toku.

ANTYPAŃSTWOWA BIBLJOTEKA.

Donoszą z Przemyśla:

Władze bezpieczeństwa opieczętowały wypożyczalnię książek i bibljotekę przy ul. Mniszej Nr. 5, p. n. „Wiedza", gdyż stwierdzono, że bibljoteka ta wykorzystywana była dla celów propagandy antypaństwowej. Przeciw kierownictwu bibljoteki toczy się obecnie śledztwo sądowe.

GRANAT NA WESELU

W Chmielicach, pow. skałackiego, w czasie odbywającego się w domu Mikołaja Masła wesela, nieznany sprawca rzucił do przedsionka mieszkania granat ręczny ćwiczebny, który eksplodował nie wyrządzając jednak żadnej szkody, ani też nie pociągając za sobą ofiar w ludziach. Dochodzenia celem wykrycia sprawcy tego wybryku w toku.

ZBIEGŁ DO SOWIETÓW

Dnia 27 bm. rano niejaki Franciszek Bernat w starym Skałacie **dał trzy strzały karabinowe do kierownika miejscowej szkoły Tadeusza Gończowskiego, raniąc go lekko w prawą rękę.**

Po dokonaniem postrzeleniu udał się Bernat konno do folwarku Pułofanówka, gdzie pod groźbą zastrzelenia zażądał od właścicielki W. Hausnerowej wydania mu 50 tysięcy zł.

Nie otrzymawszy pieniędzy, odjechał konno w stronę granicy sowieckiej, którą tego samego dnia około południa **przekroczył, udając się do Rosji** i zabierając z sobą karabin, konia zaś pozostawiając po tej strony granicy.

ZBIÓRKA ODZIEŻY M. K. O. P.

W dniach 5—7 listopada b. r. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej urządza zbiórkę odzieży, bielizny i obuwia po domach na rzecz najuboższych dzieci Lwowa. W dniach zbiórki będą odwiedzali mieszkania legitymowani delegaci Komitetu, którzy będą odbierali przygotowaną odzież, a ewentualnie także datki pieniężne do puszek. Dla ofiarodawców, którzy nie zdążyliby przygotować rzeczy na czas zbiórki, będą pozostawione deklaracje, na podstawie których także po tym terminie będą się zgłaszali delegaci Komitetu celem zrealizowania deklaracyj. Ponadto każdy ofiarodawca może złożyć zdeklarowane ofiary w punktach zbiórkowych.

Punkty zbiórkowe będą się mieściły w biurach Miejskich Urzędów Dzielnicowych, t. j. przy ul. Gródeckiej 92, Kusowicza 3, Żółkiewskiej 114, Łyczakowskiej 101, pl. Dąbrowskiego 3, ul. Krasickich 12, oraz w lokalu przy ul. Skarbkowskiej 26, I. p.

Akcja zbiórkowa Komitetu, mającego w swej pieczy ponad 8 tysięcy dzieci, przeważnie rodzin bezrobotnych, zasługuje na jaknajserdeczniejsze poparcie ze strony całego społeczeństwa lwowskiego, zwłaszcza że w każdym domu znajdzie się znoszona odzież, której nie opłaci się sprzedawać za groszowe sumy, a która w szwalniach Komitetu będzie mogła być przerobioną na koszulc. czy sukienki dla dzieci.

Kronika przemyska

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej znowu nie wypełniło porządku dziennego i z 15 punktów załatwiono tylko jeden, a mianowicie przyjęcie projektu przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych dla m. Przemyśla. Na wstępie prezydent p. Chrzanowski podał do wiadomości rady, że radny żydowski p. Lipe Galler z powodu „nawału zajęć" złożył mandat. (Coś tam nie w porządku na naszym Kercelaku żydowskim, bo ten raptowny „nawał zajęć" wygląda na ukaz zwierzchności). W miejsce p. Gallera wszedł do Rady p. Emanuel Gutmann. Następnie radca Magistratu p. Wyrębski zreferował projekt przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych, poczem jako pierwszy zabrał głos w dyskusji radny p. Dr. Kropiński (Klub narodowy). W przemówieniu swem udowadniał mowca, że projekt został niedokładnie opracowany, wprowadza bowiem duże obciążenie ludności, należałoby go przeto poddać obradom szczegółowym specjalnej komisji.

W dalszej ożywionej dyskusji głos zabierało 3 radnych z klubu żydowskiego, „jedynak" ukrainiec Dr. Zahajkiewicz i dwu z klubu BB. Dość dziwne wrażenie wywołało oświadczenie radnego Burdy (kl. BB), że celem klubu BB w radzie jest nakładanie nowych podatków!!? Wniosek Kl. Nar. o zdjęcie z porządku dziennego sprawy wodociągowo-kanalizacyjnej upadł i po dyskusji szczegółowej projekt o przepisach wodociągowo-kanalizacyjnych został przyjęty. — Dyskusja, miejscami gorąca, stawała się czasami niezwykle nudną i przeciągnęła się do północy.

Galerja, szczelnie wypełniona, z podziwu godną cierpliwością wytrzymała do końca. Już grubo po północy obrady przerwano i odroczono do środy 30 bm. Na następnem posiedzeniu największe zainteresowanie budzić będzie sprawa podziału rejonów kominiarskich i wybór 8 członków do Kom. Kasy Oszcz. Na marginesie dodać musimy, że opracowany przez Zarząd miasta projekt wodociągowo - kanalizacyjny oparty został ściśle na projekcie ramowym opracowanym przez Min. Spraw Wewn. i przystosowany do miejscowych warunków. Nie słusznem przeto zdaje się być twierdzenie stow. właścicieli realności, którzyby raczej woleli „status quo", niżeli uregulowanie tej niezbędnej dla higjeny miasta i potrzeb lokatorów kwestji.

NOWY DOWÓDCA O. K. X. generał Wacław Scewola Wieczorkiewicz objął urzędowanie.

DWA TRAGICZNE WYPADKI. Miasto nasze było ostatnio świadkiem dwu tragicznych wypadków, z których jeden pociągnął za sobą życie ludzkie, a drugi kalectwo. Onegdaj obok kościółka na Bakończycach kupiec Grzegorz Bańkowski wracając do domu wieczorem na rowerze, tak nieszczęśliwie mijał auto, że zaczepił o nie, spadł z roweru, uderzając głową o słup żelazny. Przewieziony do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. — Drugi znów krew w żyłach mrożący wypadek miał miejsce na placu Konstytucji, gdzie rozpędzone konie z wozem najechały na głuchoniemego starca Kazimierza Kędzierskiego, tratując go. Nieszczęśliwy doznał ogólnych obrażeń i złamania obu nóg. Należałoby położyć kres harcom rozwydrzonych furmanów.

CASINO: „Kuszenie szatana" (Jose Mojica).
EUROPA: „Orłow".
OLIMPJA: „Walczę o życie". (Paul Muni).
POLONIA: „Piekło w Mandżukuo".
FOTOPLASTIKON: Konstantynopol.

Kronika stanisławowska

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA NOWEJ POLSKIEJ PLACÓWKI. Ub. niedzieli odbyła się w Wołosowie, uroczystość poświęcenia nowowybudowanego polskiego domu parafjalnego, który stanął dzięki zapobiegliwości tamtejszego proboszcza ks. Zółczyńskiego. W nowym polskim domu będzie się skupiać życie tamt. polonji, znajdą tam pomieszczenie wszystkie polskie organizacje i towarzystwa, oraz sklep Kółka Rolniczego.

Poświęcenia dokonał ks. dziekan St. Kołycharowski, proboszcz stanisławowski, podniosłe zaś przemówienie wygłosił ks. proboszcz z Nadwórnej Smaczniak. W uroczystości wzięli udział starosta nadwórniański, przew. Tow. „Chleb głodnym dzieciom" p. Kligocka, delegaci stanisławowskiego Koła T. S. L. delegaci kół T. S. L. z Nadwórnej i Delatyna. Po akcie poświęcenia domu odbyło się skromne przyjęcie. Nowej polskiej placówce życzymy rozwoju i promieniowania na całą okolicę.

REPERTUAR TEATRU IM. MONIUSZKI: W dniu 31 październik dane będzie przedstawienie 50-groszowe. Bilety na wszystkie miejsca po 50 gr. Miłą niespodzianką będzie losowanie 54 książeczek wkładkowych M. K. K. po 5 i 10 zł. Sobota, 2 listopada: „Zbójcy" dramat Schillera w 9 obrazach.

Apel do P. T. publiczności. Dyr. Teatru, zwraca się z prośbą do publiczności o niespaźnianie się na przedstawienia oraz o nie szukanie swych miejsc w czasie przedstawienia, a tem samem przeszkadzania innym.

SKAZANIE BESTJALSKICH ZBRODNIARZY. Przed sądem stanisławowskim odpowiadali: Buras, Wynyk i Togel z Perekos, którzy starali się zgładzić ze świata dwuletnie nieślubne dziecko Abrahama Togela, o czem w swoim czasie pisaliśmy. Buras i Wynyk starali się zabić dziecko za namową Togela, przez zastrzelenie, a gdy zamach się nie udał, przez otrucie. Zbrodnicze machinacje żyda wyszły na jaw i cała trójka stanęła przed sądem. W wyniku rozprawy Buras został skazany na 3 lata więzienia, Wynyk na 1 rok, zaś żyd Togel uniewinniony. Tak więc sprawiedliwość dotknęła „ślepy miecz, a nie rękę".

ŚMIERĆ WSKUTEK POBICIA W szpitalu zmarł Z. Filinkiewicz, dozorca murarski, który został ciężko pobity przez robotników murarskich. Śmierć nastąpiła wskutek odniesionych obrażeń cielesnych.

DZIKIE BESTJALSTWO. Mikołaj Filipowicz z Kołomyji w przystępie złości, zbił swą matkę 79-letnią staruszkę, zaco policja wszczęła przeciwko niemu dochodzenia.

DENTYSTA OSKARŻONY O POBICIE. Do sądu karnego w Stanisławowie, wpłynęła skarga przeciwko dentyście żydowi dr. Leonowi Ordowerowi, oskarżonemu o pobicie i znieslawienie pacjenta. — Skargę wniosła Helena Byksa, wdowa po funkcjonarjuszu PP, który został zabity przez bandę O. U. N. w czasie napadu na pocztę w Truskawcu. Helena Byksa, obwinia dr. L. Ordowera, iż ten, w czasie wykonywania zabiegu stomatologicznego u jej 12-letniego syna, uderzył dziecko w głowę tak silnie, że chłopak doznał wstrząsu nerwowego, oraz ataków nerwowych.

ZASĄDZENIE KOMUNISTÓW. W procesie, przeciwko dwom żydowskim komunistom, członkom „Komsomołu" Ozjaszowi Zechnerowi i Józefowi Vogłowi, zapadł wyrok skazujący obu komunistów na dwa i pół lata więzienia.

Wśród wydawnictw

J. O. Curwood. — Dziewczyna z poza szlaku (wydanie II-gie). — Cena zł. 3.

Bibljoteczka Historyczno - Geograficzna „Roju": Nr. 246. Zofja Stomowa. — Miłość i zdrada w życiu Marji Stuart. — Cykl. Słynni kochankowie.

Wacław Sieroszewski. — Wśród kosmatych ludzi. (VI kl. szk. pow.). — Cena zł. 1.20. — Książka niniejsza — to piękne wspomnienie podróży, opis osobliwej kultury Ainów, dziwnego, a niezbadanego dotychczas szczepu „kosmatych ludzi, ich obyczajów i wierzeń, ich walk z przeważającą siłą Japończyków.

Wacław Sieroszewski. — Wśród lodów (VII kl. szk. pow.). — Cena zł. 1.20. — Jest to piękna opowieść o wyprawie na biegun amerykańskiego statku „Nadzieja". Świetna znajomość okolic podbiegunowych pozwoliła znakomitemu pisarzowi osnuć dokoła wyprawy „Nadziejі" historję pełną najwspanialszego romantyzmu, wielkości i szlachetnego bohaterstwa.

Wacław Sieroszewski. — Przelotne ptaki. (VII kl. szk. pow.). — Cena zł. 1. — „Przelotne ptaki" — to wzruszające wspomnienie nieudanej próby ucieczki garstki zesłańców z Syberji. Dzieje tej samotnej wyprawy kilku bohaterskich Polaków, zwalczających niesłychane trudy wędrówki, zakończonej porażką już u samego ujścia rzeki, niejako u bram wolności, opisane są w sposób prosty, piękny i wzruszający.

Józef Wittlin. — Sól ziemi. Powieść o cierpliwym piechurze. Cen zł. 8. — Oddawna oczekiwany pierwszy tom trylogji Wittlina jest jednem z czołowych osiągnięć powojennej prozy polskiej. Ukazuje on powołanego do szeregów armji austrjackiej z chwilą wybuchu wojny prostego Hucuła, Piotra Niewiadomskiego, we wszystkich fazach wysysania go przez potworną machinę wojenną, naprzeciw operującą jeszcze na tyłach. Mistrzowska charakterystyka Niewiadomskiego, sugestywny obraz świata rekruckiego w jego wszystkich objawach, świetny język — składają się na niezmiernie interesującą całość.

Bruno Winawer. — Nowa antena. Cena zł. 5. — Anteny Brunona Winawera zdobyły wstępnym bojem publiczność czytającą i cieszą się uznaniem oddawna. Są to ciekawe „wypady" w kraje niedawno zdobyte przez Naukę i Technikę, podróże po terenach nowych, po linjach frontu, opowieści o stalowych rumakach, robotach, depesze „odcyfrowane", telegramy z kosmosu. „Nowa antena" — to żywa, ciekawa kronika roku ostatniego, historja wzlotów i upadków, bilans handlowy naszych czasów. Niema prawie ważniejszego zagadnienia, któreby się tu jakiemś echem nie odbiło. Cuda biologji i kłopoty fizyki teoretycznej, kryzys, sztuka, hormony i inteligencja owadów, testy psychotechników i teorje bridżowe, bakterje i metafizyka, okultyzm i kino... Czytelnik bierze udział w wyprawach śmiałych, ogląda z lotu ptaka... epokę, w której żyje.

A. M. 8

Z niedoli Imci Pana Chirurga Tomasza Galatowicza

Tak tedy zakończył się głośny proces o zabójstwo chirurga Tomasza Galątowicza i jego pomocnika w sztuce chirurgicznej Wojciecha Zagórskiego. W ciągu długich tygodni utrzymywał on w żywem zainteresowaniu opinję miasta, dzięki jednak wpływom i zabiegom kpt. Mariana, jak niemniej Urzędu grodzkiego starościńskiego główny oskarżony, Marcin Olszowski odbył karę za swój zbrodniczy czyn, pokryty cieniem dwu ofiar i mrokiem kazamaty zamkowej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności za Tomaszem Galatowiczem i Wojciechem Zagórskim i Jan Marian, kapitan wojsk cudzoziemskich w służbie Rzeczypospolitej niedługo po swej lwowskiej sprawie podążył w zaświaty. Właśnie w tym mniej więcej czasie hetman Stanisław Koniecpolski, doświadczony i szczęśliwy wojownik, oraz obywatel kraju roztropny i czynny na podstawie stycznіowej uchwały sejmowej w r. 1635, nakazującej wzniesienie warowni, mającej czuwać nad Zaporożem, przystąpił do wstępnych robót nad jej wzniesieniem na ziemi, gdzie tylu rycerzy polskich u progu Rzeczypospolitej wołało „dzikich pól" twarde życie pędziło, a niejednokrotnie „wałem kości swych — jak powiedział kasztelan Stanisław Lanckoroński — zasypywało nieprzyjacielowi drogę, aby wnętrzności Rzeczypospolitej nie targał".

Na prawym wyniosłym brzegu Dniepru przy pierwszym porohu, noszącym miano Kajdackiego, powstał Kudak, którego działa, hakownice i muszkiety czuwać miały nad nurtami rzeki i wpadającej do niej Samary. Już w lipcu 1935 r. fortyfikacje tej naddnieprzańskiej warowni były ukończone. Zbyt śpieszne jej wykończenie, jak niemniej oddanie w ręce komendanta niedostatecznie uzbrojonego fortu — tworzyły błąd. który ośmielił watahy kozackie do targnięcia się na ową redutę już w pierwszej chwili jej istnienia.

I właśnie z budową i pierwszemi kartami kudackiej warowni związane jest nazwisko kap. Jana Mariana, znanego nam z powyższego procesu o ciężkie pobicie chirurga Tomasza Galatowicza i jego pomocnika. Pełne światło na ten ostatni okres życia tego dzielnego wojownika, który padł na tak odległym posterunku, rzuca Dyr. Dr. Aleksander Czołowski w swej cennej rozprawie p. t. „Kudak" — Przyczynki do założenia i upadku twierdzy. (1926).

Jean de Marion, zwany u nas Jan Marian, był Francuzem i pochodził z Nivers. Do Polski przybył jeszcze za Zygmunta III. i otrzymał od niego list przypowiedni na zwerbowanie oddziału dobrowolnej piechoty, złożonej z 200 ludzi, przeważnie Niemców. Z oddziałem tym walczył Marian pod Chocimem, uczestniczył w wielu wyprawach przeciw Tatarom i kozakom i złożył w nich liczne dowody niezwykłego męstwa i znajomości sztuki wojennej. Hetman Koniecpolski, który cenił go bardzo i pełnem darzył zaufaniem, jemu właśnie powierzył opracowanie planów nowej nad Dnieprem warowni, co tenże — jak mówi dyplom królewski — „wykonał na pożytek i obronę Rzeczypospolitej, z całym wysiłkiem i umiejętnością". Był wtedy Francuz Marion twórcą planu i wykonawcą budowy, pierwszym komendantem Kudaku, jego obrońcą, a niepierwszą ofiarą kozackiej dziczy. Obsadziwszy skromny fort załogą około 200 dragonów, przeważnie Niemców, komendant Marion sprężystą dłonią objął dowództwo i gorliwie wypełniał instrukcje, a nawet je przekraczał, bo „nietylko kozakom przejścia, ale też łowienia ryb i polowania около rzeki bronił i niektórych niepostusznych pojmał i okowawszy ich, dwudziestu więził". Zarządzenia komendanta wywoływały wśród kozaków niezadowolenie, gromadził się z dniem każdym materjał palny, który pełnym płomieniem buchnął w noc sierpniową. W jej mrokach śmiały i znany ze swych zwycięskich na morze „chadzek" Iwan Sulima z mołojcami podsunął się cicho pod wały, wdarł się na nie po drabinach, zaskoczył niespodzianie warty, wyciął je i w mgnieniu zawładnął Kudakiem. Cała załoga została w pień wycięta, a prawdopodobnie zginął wśród niej i hajduk Marcin Olszowski, który służąc w szeregach kpt. Jana Mariana od lat, gorąco do niego przywiązany, może pociągnął z nim nad Dniepr do Kudaku i tam śmierć znalazł.

Po zawładnięciu fortem mołojcy dopadli komendanta Jana Mariana i obnażonego zasypali gradem strzał, a wkończu, pastwiąc się nad nim srodze, w okrutny sposób zamordowali. W zniszczonym forcie legła cała załoga. Kudak narazie znikł z widowni, a wydany przez kozaków Iwan Sulima, stawiony przed sądem, w dniu 12 grudnia 1635 publicznie „dla postrachu innych" został ścięty. Skazanego tym wyrokiem również na śmierć, płk. Pawła Pawluka wyprosił kanclerz Tomasz Zamoyski, a ów wyrok „dla postrachu" tak podziałał na Pawluka, iż zaraz potem rozpalił nowy bunt, a pobity przez hetmana Mikołaja Potockiego i kniazia Jeremiego Wiśniowieckiego pod Kumejkami nad Dnieprem (1637), znów wydany przez kozaków, nałożył głową.

Syn komendanta Jana Mariana, także imieniem Jan dyplomem króla Jana Kazimierza z 1 maja 1662 r. obdarzony został polskim indygenatem jako „spadkobierca ojcowskich zasług".

W ten sposób na przestrzeni dwu lat dziwnym zbiegiem okoliczności połączyły się losy tych czterech, którzy w omówionym powyżej procesie wysunęli się na pierwszy plan, tworząc ośrodek całego zajścia na przedmieściu Halickiem. Za chirurgiem Tomaszem Galatowiczem i Wojciechem Zagórskim w rok zeszedł z tego świata właściwy sprawca ich śmierci, kpt. Jan Marian, a wraz z nim prawdopodobnie i wykonawca „pańskiego rozkazu" hajduk Marcin Olszowski.

KONIEC.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Czwartek 31 października 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Z polskiej niwy — Moniuszko (płyty) 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Giełda. 15.30 Koncert Tria Salonowego. 16.00 „Jeszcze o korcie w rutach" pog. dla dzieci — wygł. Stary Doktór.

16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa" 17.00 Odczyt. „Polska w dobie reformacji" 17.15 Płyty. 17.50 „Książka i wiedza" 18.00 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności" 18.15 Pieśni w wyk. Kay-Kuczyńskiej. 18.30 (Lw) „Liga drogowa — opiekunka dróg naszych" wygł. Z. Gralewski. 18.40 (Lw) Informator turystyczny. 18.45 (Lw) Organy — płyty.

19.00 (Lw) „Muzeum ormiańskie w Polsce" wygł. ks. Hejnowicz. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej" 21.00 „Kameralny Teatr Wyobraźni". Słuchowisko oryginalne J. Ostrowskiego i Wł. Dubasa pt. „Cezar przed Rubikonem" 21.35 „Nasze pieśni" 22.00 V Koncert z cyklu „Kwartety Haydna" 22.25 Muzyka taneczna — (płyty). W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

Z działalności Ligi Drogowej. Z działalnością Ligi Drogowej zapozna radjosłuchaczy p. Zbigniew Gralewski dziś, o godz. 18.30.

Muzeum Ormiańskie w Polsce. Mało komu wiadomo, że we Lwowie przy ul. Ormiańskiej powstaje bardzo ciekawe muzeum. Tworzy się tam — ze skromnych narazie zaczątków — muzeum zabytków ormiańskich: psałterzy, relikwiarzy, szat liturgicznych, feretronów i portretów. O muzeum tem opowie radjosłuchaczom dziś o godz. 19.00 ks. L. Hejnowicz.

„Cezar przed Rubikonem" — w Teatrze Wyobraźni. W serji słuchowisk, specjalnie dla radia napisanych, poznają radiosłuchacze dziś. o godz. 21.00 utwór znanego pisarza Jerzego Ostrowskiego p. t. „Cezar przed Rubikonem", napisany wspólnie z Władysławem Dubasem. Jest to mocna w wyrazie, zawsze aktualna w politycznych akcentach scena, historycznej decyzji wielkiego wodza. Postać Cezara odtworzy Zelwerowicz. Sekundują mu: Brutus, Kasjusz i Marek Antonjusz — w wykonaniu aktorów tej miary, jak Adwentowicz, Brydziński i Grolicki.

17.30 Moskwa „Cyrulik Sewilski" — op. Rossiniego.

20.10 Lipsk „Norma" — opera Belliniego.

20.50 Rzym. „Il Matrimonio segreto" — opera Cimarosy.

Radjostacja Krakowska

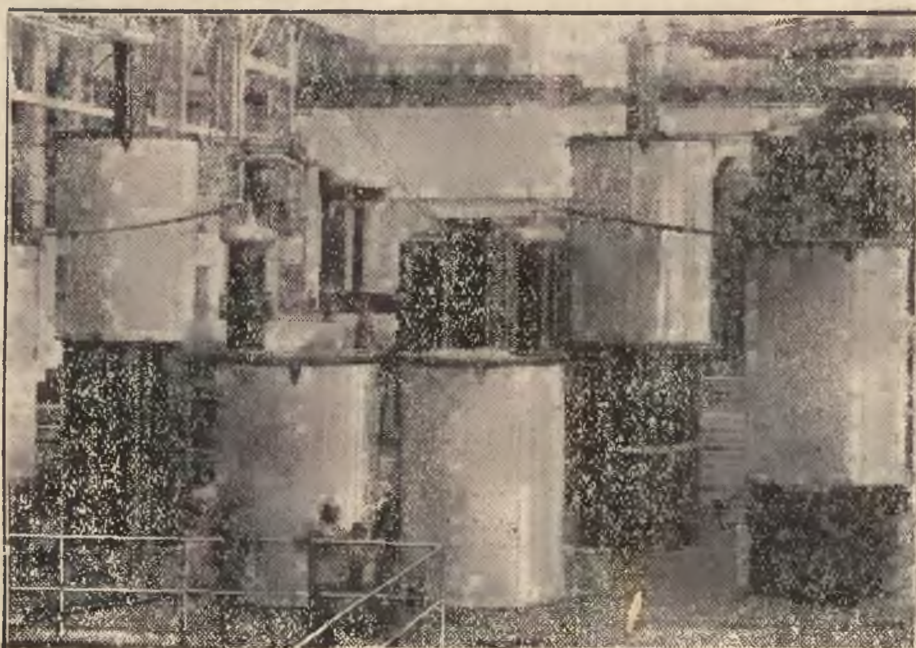
Czwartek, dnia 31 października 1935 r.

6.30 Tr. z Warsz. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu. Hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy.

12.15 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 13.00 Pilar Arcos w pieśniach swego kraju. 13.25 Tr. z Warsz. 13.30 Fantazje operowe (płyty) 15.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 16.45 Tr. z Katowic i Warszawy. 17.15 Koncert Aleksandra Brailowskiego (płyty). 17.50 Tr. z Warszawy. 18.30 Odczyt: „Jak powinien wyglądać film dla wsi", wygł. dr. W. Dobrowolski. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Płyty. 19.00 „Wśród naszych przyjaciół." 19.10 program na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.40 Tr. z Warszawy.

22.25 Płyty. W przerwie o godzinie 23.00 Wiad. meteorolog. dla komunikacji lotniczej.

OGŁOSZENIA DROBNE



NOWOCZESNA KUCHNIA ALCHEMIKA
Słynne laboratorjum przy Uniwersytecie Stanford w San Francisco, w którym przeprowadza się próby rozbijania atomów.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztuje za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

FORTEPIAN
„Schweighofer" niczwykle dobry, piękny, nie bywała okazja, sprzeda bardzo tanio. Skleniarski, — Lwów, Kopernika 23. 27368

WÓZKI DZIECINNE
496
ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97

DRZEWKA OWOCOWE
ozdobne płaczące, bzy pełnokwiatowe i inne. Sprzedaż, Kopernika 20, tel 200-88. 27230

Najlepsze najtańsze OBUWIE
poleca najstarsza firma katolicka
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4, tel. 244-70.
Specjalność: Obuwie szkolne. 1159

FABRYKĘ ŚWIEC
z maszynami, samochodem, 5-cio pokojowem mieszkaniem w Poznaniu sprzedam za 7.000. Rychter, Poznań, Zielona 2, m. 9. 1445

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

KOMFORTOWY
pokój umeblowany, bieżąca woda, I p. osobom na stanowisku do wynajęcia. Lwów, Zadwórzańska 120.

TRZYPOKOJOWE
słoneczne pełnokomfortowe, — Lwów, Strzemię 11a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 27369

MIESZKANIE
3-pokojowe 100 zł. komfortowe, okolica Województwa. Biuro ul. Wałowa 27, tel. 117-36. 27356

3-POKOJOWE
mieszkanie kuchnia pełny komfort w samodzielnym nowym domu wraz z ćwierćmorgowym ogrodem przy ul. Gipsowej 40 a. Oglądać między 12—18. 27365

DWA
pokoje kuchnia do wynajęcia Lwów, B. Chrobrego 15. 27301

DO WYNAJĘCIA
pokój kuchnia przedpokój — terasa, słoneczne — komfort. samotnym stałym, Pohulanka 12/II tamże stancja niski parter. 27353

POKOJU
z kuchnią na piętrze poszukuje dwuosobowa rodzina urzędnicza od zaraz. Listy do Kurjera — „Z podaniem warunków". 27320

SŁONECZNE
trzypokojowe mieszkanie. Dwupokojowe wolne. Adwokat Peczenik, Lwów, Michała 4. 27322

DWA
pokoje kuchnia pełnokomfortowe Lwów, Sierpowa 10. Telefony: 231-60, 214-80. 27325

4 POKOJE
komfort, słoneczne, we willi do wynajęcia, Lwów, Murarska 40, przedpołudniem. 27326

KOMFORTOWY
pokój nieumeblowany odnajmę panu na stanowisku, Lwów, Batorego 34, m. 12. 27327

6 POKOI
komfort, zremontowane, ul. Batorego 82/III. bardzo tanio. 27224

POKÓJ
kuchnia tanio do wynajęcia, — park Łyczakowski. Wiadomość rano, Świderska, Lwów, Pełczyńska 28. 27335

2 POKOJE
kuchnia, łazienka do wynajęcia, Lwów, Zadwórzańska 81. 27337

3-POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, Lwów, Grochowska 45. 27340

TRZY
pokoje kuchnia komfortowe do wynajęcia, Lwów, Modrzejewskiej 5. 27341

ŁYCZAKOWSKA 16
do wynajęcia 3 pokoje z balkonem na I piętrze, pokój umeblowany. 27343

ASNYKA 6, I p.
5 pokoi kuchnia, komfort, do wynajęcia. Telefon 294-90. 27349

Pokoje umébl.

Bezpłatnie zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie 12. 27295

POSZUKUJĘ
pokoju najdalej 10 minut drogi od ul. Sakramentek Zgłoszenia pod „Dyplom". 27315

POKÓJ
kawalerski umeblowany (dwa) łazienka, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lwów, Głęboka 2, m. 2. 27358

POKÓJ
umeblowany frontowy centralne ogrzewanie, z osobnem wejściem Lwów, Senatorska 5/6. 27386

POKÓJ
wynajmę panicm, czysty. Lwów, Listopada 5/8. 27348

POSZUKUJĘ
współlokatorki, pokój słoneczny frontowy, ładnie umeblowany Lwów, Kalecza 14/I, oglądać od 11—4. 27321

POKÓJ
trzyosobowy przy małej rodzinie do wynajęcia, Lwów Skargi 2 drzwi 15. 27323

POKÓJ
umeblowany z całem utrzymaniem do wynajęcia. Lwów, Asnyka 15, parter na prawo. 27328

SAKRAMENTEK 26
mieszkanie 7, pokój dwom osobom z utrzymaniem. 27333

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

INSTYTUCJA
społeczna poszukuje wspólnika do lokalu najchętniej tej samej kategorji. Tanio, telefon. Lwów, Kraszewskiego 13, parter, drzwi Nr. 2, do czternastej. Tel 287-58. 27340

WYNAJMĘ
trzy ubikacje na piekarnię lub lub inną wytwórnię, Lwów, Janowska 103. 27318

2 POKOJE
frontowe II p. na cele przemysłowe do wynajęcia, Piekarska 12, dozorca wskaże. 27352

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

MŁODA
kucharka, smacznie gotująca, poszukuje miejsca od 10 lub 15 listopada. Zgłoszenia do Kurjera „Młoda". 27366

ABSOLWENT
Politechniki udzieli lekcji. Gimnazjum, powszechna. Zgłoszenia do Administracji pod „Godzina 70". 27364

MŁODY
energiczny, zrealukowany urzędnik gospodarczy, zna księgowość, korespondencję, dozór, magazyn szuka pracy w majątku, biurze, magazynie. Listy Kurjer „Małe wynagrodzenie". 27361

MŁODA
urzędniczka - maszynistka, szuka pracy biurowej lub innej, na skromnych warunkach. — Listy Kurjer „Chętnie u adwokata". 27360

Wolne posady

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

ZDOLNI PANOWIE
(miejscowi) do akwizycji światowej marki artykułu na terenie miasta Lwowa są natychmiast poszukiwani. Posiadającym referencje wzgl. gwarancje pierwszeństwo. Ilość mogących otrzymać zatrudnienie ograniczona. Spieszne oferty Adm. pod „Solidny Interes". 27357

MASZYNISTKA
z maszyną potrzebna. Biuro, ul Wałowa 27, tel. 117-36. 27354

Nauka

JĘZYKA
angielskiego wyucza początkujących metodą Berlitza w ciągu kilku miesięcy dokładnie mówić, czytać i pisać Polak Amerykanin. Wiadomość Księgarnia Leopolia, ul. Ossolińskich 13, od 10—12 przedpoł. 27324

OD LISTOPADA
nowe kursy francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego. Początkujący, zaawansowani. Buchalterja. Stenografja. Maszyny. Ecole Francaise, Lwów Batorego 34/I. 27339

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego. Lwów, Szajnochy 2. 417a

PŁYN
na pluskwy, proszek na karakony poleca Drogerja Kolejańskiego, Batorego 30. 1155

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY
Sykstuska 3, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 791

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1. 3. zabudowania OO. Bernardynów. 672

OBUWIE SPORTOWE
„Bergsteigery" z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach
WŁ. DZIKI
Lwów, Snopkowska 33. 1927

CHCESZ
dobrą i solidną służbę. Chcesz dobre mieszkanie, chcesz dobrze sprzedać lub kupić, chcesz załatwić wszelkie sprawy prywatne lub urzędowe, tak miejscowe, jak i z prowincji, wstąp lub odnieś się pisemnie do Biura „Wszelkie Pośrednictwo" Lwów, Sienkiewicza. 27296

WYTWÓRNIA BIELIZNY
i haftów „DANUTA", M. Rudnickiej, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuję szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1272

Drób tuczony dworski poleca Michał Wirga, Lwów, Sienkiewicza 3, tel 105-56 693

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

PRZYJMUJĘ
płaszcze i suknie do nicowania, jakoteż dziecinne, Lwów, Supińskiego 25, m. 2. G

25 GROSZY
strona — przepisuje na maszynie i powiela WIERZBICKA, Lwów, Piłsudskiego 11a, II p. 1441

SALON MÓD
„Stanisława" Lwów ul. Boimów 3. Poleca kapelusze damskie oraz przyjmuje wszelkie przeróbki po najniższych cenach. 27005

KTOBY
wiedział miejsce zamieszkania Tadeusza GARLIŃSKIEGO, syna Władysława i Anny Eleonory z Helbingów Garlińskich, urodzonego w 1899 roku w Łodzi, ostatnio zamieszkałego w Warszawie — poinformować Konsystorz Ewangelicko-Reformowany Wilno, Zawalna 11. 1451

WSZYSTKICH,
którzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnem miejscu zamieszkania Konstancji z Horbatowskich Wans-Butter, córki Kazimierza i Anny z Mucharzewskich, żony Stanisława Wans-Buttera, ostatnio w roku 1915 zamieszkałej w Połtawie (Ukraina Sowiecka), uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko - Reformowaneg. w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11. 1449

UWAGA
Znana z tanich i smacznych potraw Mleczarnia Stanisława Czerneckiego, ul. Podwale 1. 9. istniejąca od lat 50, po gruntownem odnowieniu lokalu, poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności. Obiady z 3 dań 1 zł. W abonamencie 10-proc. zniżka. 27359

WĘGIEL
najlepszy najtaniej Biuro, Wałowa 27. tel. 117-36. 27355

ZAKŁAD
ogrodniczy (założony 1870) Teodora Klimowicza, Lwów Piekarska 55, telefon 232-40, Magazyn kwiatowy, plac Halicki, telefon 207-53, dekoruje grobowce (cmentarz Łyczakowski) na Zaduszki chryzantemami, wieńcami, nowoczesne oświecenie od 10 zł. zwyż. 27362

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Zgubione

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty na nazwisko Marjan Hołyk, nr. 2416. 27367

Pomoc lekarska

SPECJALISTA CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. STEFAN Ł. KWIATKOWSKI 1430
Lwów, FREDRY 7. — POWRÓCIŁ. Ord. 3—5.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:		Różne reklamy:		Ogłoszenia drobne:	
Na 1-ej stronie	zł. 1.50	Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—	Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.80
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—	Na stronie kronikarskiej	„ 0.80	Na ost. stronie i wśród drob (6 łam.)	„ 0.30
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80	W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—	Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—	Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50	Matrymonjalne.	„ 0.10
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70	Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80	Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Cała strona	„ 600.—	Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—	Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 1[s] gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.